Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 242. — ROK XL.

SOBOTA
9 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-80. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-56.

Poprostu -- papież.

Konferencja Międzynarodówki socjalistycznej skończyła się już w ub. tygodniu, a ludzie, którzy z początku przywiązywali dużą wagę do jej uchwał, zdążyli się rozczarować i o nich zapomnieć. To też co najmniej niepotrzebnie rozpisuje się „Robotnik" teraz właśnie, kiedy uchwały Międzynarodówki zapadły w nicość, na temat „ważności" i „konsekwencji" i t. p. jej obrad. I nie tylko niepotrzebnie...

Pos. Niedziałkowski tak w „Robotniku" zobrazował „rezultaty" obrad w Paryżu:

> Socjalizm nie chce mieć nic wspólnego z „przesądem liberalnego legalizmu", gdy chodzi o walkę z prądem faszystowskim; ruch robotniczy Wielkiej Brytanji, Skandynawja, Czechosłowacji nie myśli bynajmniej przeciwstawiać „kartki wyborczej" faszystowskim planom zamachowym; robotnicy Londynu potrafili już robić użytek z kijów i z kastetów przy spotkaniu z faszystami Mosleya; w Szwecji parlament uchwalił jesienią prawo wyjątkowe dla organizacyj faszystowskich; w krajach, gdzie faszyzm zwyciężył. względnie, gdzie grozi on bezpośrednio, sytuacja jest zawsze jaśniejsza; mam wrażenie że hasło... Mickiewicza („gwałt gwałtem niech się odciska") zwyciężyło definitywnie w całym ruchu socjalistycznym: przemysłowcy, bankierzy i ziemianie, finansujący szczodrze oddziały czarnych i brunatnych koszul, przekonają się prędzej czy później, że „każdy kij ma dwa końce".

A zaś inny publicysta z tegosamego dziennika zapewnia, że odtąd „wszelkie środki" będą dobre dla socjalizmu w walce z „faszyzmem".

Tak sobie gwarzą o „zdobyciu władzy" nasi polscy socjaliści, którzy nagle poczuli w sobie przypływ sił... „Wszelkie środki". Więc i — gwałt... „Z żadnego oręża nie robić świętości". Więc wszystkie, także „oręż rewolucji", uważać za dobre i odpowiednie!

Przedewszystkiem wypada zwrócić uwagę publicystom socjalistycznym, że nie w ten sposób „wychowuje się" masy do rewolucji. Nie przez „napomykanie" o niej. Nie przez misterne, koronkowe wypracowania, do których trzeba osobnego komentarza.

A zresztą „burżuje" pozbyli się już strachu przed „rewolucją socjalistyczną". Przy pomocy samych socjalistów... Potężna, zasobna, zdyscyplinowana Socjalna Demokracja niemiecka poddała się Hitlerowi, gdy Europa wyczekiwała — jej ataku. We Francji socjalizm rozłamuje się od środka nawet bez współdziałania faszyzmu. A nie lepiej dla socjalizmu przedstawia się sytuacja w trzecim kraju, na który Międzynarodówka liczyła, w Anglji.

Na kongresie „trade-union'ów" w Londynie wystąpiła grupa „rewolucjonistów" z zaleceniem „dyktatury" (!) jako drogi do władzy i do ustroju socjalistycznego. Dostali za to — wśród oklasków zgromadzenia — burę od przewodniczącego, p. Walkdon. P. prezes oświadczył, że angielska klasa robotnicza nie będzie naśladowała Hitlera. Natomiast z uznaniem śledzi „metody" stosowane w tej chwili przez Roosevelta w Ameryce. Te się jej wydają najwłaściwszemi. Nie „dyktatura", nie „rewolucja"... Związki zawodowe angielskie wprawdzie należą do amsterdamskiej (zawodowej) Międzynarodówki, nie do II. I pp. Vandervelde, Adler i Niedziałkowski mogliby powiedzieć: to nie nasi ludzie. Tego jednak nie powiedzą, bo socjalistyczne związki zawodowe są politycznie zorjentowane i stoją pod komendą II., politycznej, Międzynarodówki, i o losie uchwał tej, II. Międzynarodówki decydować będą właśnie zawodowe, w tem i angielskie, związki.

Po tem wszystkiem zatem godzi się zapytać: po co właściwie p. Niedziałkowski i jego koledzy z „Robotnika" zapewniają z ręką na sercu, że II. Międzynaroówka „wszelkie środki" w walce o władzę aprobuje i „żadnej świętości" w tej sprawie nie uznaje? Po co te żmudne zawijanie bomby w 10 bibułek, kiedy się wie, że socjalizm dzisiejszy nie będzie miał siły do rzucenia jej w obóz „faszyzmu"?

Trąci to trochę historją szekspirowskiego teatru. „To jest lew", „a to jest ogień", — gdy w rzeczywistości był tylko papier... Teatr Szekspira jednak należy już do odległej przeszłości. W teatrze zaś życia politycznego występują dziś nie papierowe, ale żywe, lwy, tygrysy i hieny, które się papierem nawet nie zakrztuszą.

Jeśli się mówiło ostatnio i pisało wiele o „końcu" socjalizmu, to wywody „Robotnika" stanowią wyborne potwierdzenie tego poglądu.

W. Z.

Urzędnicy subskrybują pożyczkę.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 11 odbyło się pod przewodnictwem podsekretarza stanu dra Piestrzyńskiego zebranie wszystkich urzędników tego Ministerstwa w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej. Po przemówieniu podsekretarza stanu Piestrzyńskiego, który wezwał urzędników, by zgodnie z apelem rządu i komitetu pożyczkowego wzięli udział w zapisach na pożyczkę narodową, wywiązała się dyskusja, poczem jednomyślnie zebrani uchwalili wziąć udział w pożyczce narodowej.

PRACE NAD BUDŻETEM.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.). Do Departamentu Budżetowego Ministerstwa Skarbu wpłynęło pierwsze opracowanie w zakresie nowego preliminarza budżetowego. Mianowicie kancelarje Sejmu i Senatu nadesłały projekty preliminarzy izb ustawodawczych.

Dymisja rządu w Hiszpanii.

Madryt, 8 września. Rząd hiszpański premjera Azany podał się dziś do dymisji. Ustąpienie rządu Azany nastąpiło z powodu nieporozumień w łonie rządu, przedewszystkiem pod względem polityki wobec rządu katalońskiego. W południe odbyła się pod przewodnictwem prezydenta republiki Zamory rada ministrów, na której usiłowano usunąć istniejące różnice a gdy się to nie udało, podał się rząd do dymisji.

Jeszcze będzie szereg dekretów.

SESJA SEJMU NIE BĘDZIE PRZYŚPIESZONA.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.). W ostatnich tygodniach kursowały pogłoski, jakoby zwyczajna sesja Sejmu miała być przyśpieszona. Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Zwołanie sesji izb ustawodawczych nie należy się spodziewać wcześniej, jak z końcem października.

Najważniejsze sprawy, jakiemi zajmą się izby ustawodawcze w czasie najbliższej sesji, to obok budżetu na rok 1934/35, zmiana konstytucji. Do czasu zebrania się parlamentu oczekiwać należy uregulowania paru spraw w drodze dekretu Prezydenta Rzpltej. Od chwili zamknięcia ostatniej sesji parlamentarnej ukazało się zaledwie kilka rozporządzeń z mocą ustawy, z których najważniejszem jest rozporządzenie o pożyczce narodowej. Prawdopodobnie rząd będzie chciał wykorzystać jeszcze okres pełnomocnictw dla wprowadzenia w życie opracowanych już projektów z zakresu wielkiej kodyfikacji. — Chodzi tu o prawo o zobowiązaniach i o nowy kodeks handlowy. Projekty te są obecnie rozpatrywane wewnątrz poszczególnych ministerstw.

Pozatem należy się spodziewać uregulowania tych spraw, które objęte zostały uchwałami lipcowego posiedzenia Komitetu Ekonom. Rady Ministrów, a związanemi przedewszystkiem z uregulowaniem zaległości podatkowych i akcją oddłużenia w przemyśle. Pozatem wymienić należy jeszcze kilka dekretów, jak np. o popieraniu elektryfikacji i sporządzaniu bilansów spółek akcyjnych.

Rewolucyjny rząd Kuby usiłuje przywrócić porządek

Nowy Jork, 8 września. Tymczasowy rząd rewolucyjny na Kubie wydał do ludności odezwę, w której nawołuje do zachowania spokoju i wskazuje, że wszelkim próbom zakłócenia spokoju przeciwstawi się z całą bezwzględnością. Na wszystkich placach i w parkach ustawiono karabiny maszynowe i kawalerję. Wojsko otrzymało rozkaz natychmiastowego strzelania w razie zauważenia najmniejszych nawet prób zakłócenia porządku. Demonstracje uliczne zostały zakazane. Gmachy rządowe obsadzono silnemi oddziałami wojska.

Interwencja Ameryki prawdopodobna.

Londyn. (PAT). Według wiadomości nadchodzących z Hawany sytuacja na Kubie zaostrza się z każdą chwilą. Komitet partji komunistycznej postanowił ostrzeliwać amerykańskie siły zbrojne, gdyby rząd Stanów Zjednoczonych usiłował je wysadzić na ląd.

Obecny rząd rewolucyjny dał do zrozumienia, że nie chce konfliktu z Ameryką i że w razie konieczności gotów jest ustąpić. W obecnej chwili rezygnacja ta równałaby się opanowaniu władzy przez komunistów, bądź też powstanie walki domowej między komunistami a wojskiem. I w jednym i w drugim wypadku prawdopodobna jest interwencja amerykańska. Ameryka jutro będzie miała skoncentrowanych u brzegów Kuby 30 jednostek bojowych oraz 3 eskadry samolotów bombowych i 5000 marynarzy. — Na pancerniku „Missisipi", zdążającym do Kuby znajduje się minister marynarki Stanów Zjednoczonych, Svanson. W razie koniecznej interwencji Svanson objąłby stanowisko cywilnego administratora na Kubie aż do przywrócenia ładu. W razie takiego rozwoju wydarzeń okazałoby się, że prezydent Roosevelt idzie śladami swego wielkiego poprzednika, stryja, Teodora Roosevelta, który 27 lat temu podjął zbrojną interwencję na Kubę, wysyłając do Hawany późniejszego prezydenta a ówczesnego ministra wojny Tafta w roli administratora cywilnego.

Król Faisal zmarł w Szwajcarji.

Genewa, 8 września. Bawiący na kuracji w Szwajcarji król Iraku Faisal zmarł nagle dziś rano w Bernie na udar serca. Król Faisal bawił już swego czasu na kuracji w Szwajcarji, zmuszony jednak został do powrotu do kraju z powodu naprężonych stosunków wewnętrznych. Przed dwoma dniami wrócił Faisal do Berna i zamieszkał w hotelu Bellevue, gdzie dziś rano zaskoczyła go śmierć.

Londyn, 8 września. Na skutek uchwały rządu angielskiego zwłoki króla Faisala przewiezione zostaną z Szwajcarji do Iraku na angielskim okręcie wojennym.

Europeizował swój kraj.

Warszawa, (PAT.) Zmarły dzisiaj na udar serca król Iraku (Mezopotamji) Faisal liczył lat 48. Był on trzecim synem króla Husseina, byłego szeryfa Mekki i Medyny, który po śmierci ostatniego sułtana tureckiego ogłosił się samozwańczo kalifem Mekki i Medyny. — Świat muzułmański nie uznał jednak nowego kalifa. Ibn-Saud, przywódca ortodoksyjnej sekty muzułmańskiej obalił Husseina i wyparł z granic kraju Hedżasu. W czasie wojny król Hussein walczył po stronie Anglji przeciw Turcji, a po wojnie rząd angielski obdarował tronami synów Husseina, Abdullaha jako emira Transjordanji, zaś Faisala jako króla Iraku (Mezopotamji). Król Faisal był wychowany w szkołach europejskich, władał dobrze językiem francuskim i angielskim i był zwolennikiem zbliżenia z Europą, przeprowadzając szereg reform w kierunku modernizacji kraju. Następcą tronu jest emir Ghazi, który liczy obecnie 21 lat. Poseł Rzplitej w Teheranie minister Hempel w swoim czasie złożył listy uwierzytelniające królowi Faisalowi w jego stolicy, Bagdadzie.

NAPAD BEDUINÓW NA KONSULA.

Jerozolima, 8 września. Holenderski konsul generalny w Jerozolimie van Vriesland, który udał się samochodem na wycieczkę nad Morze Martwe, został napadnięty przez 5 uzbrojonych Beduinów, usiłujących zatrzymać jego auto. — Konsul widząc grożące mu niebezpieczeństwo, zwiększył szybkość samochodu i udało mu się zbiec, mimo, że jedna z kul zraniła go w ramię.

KATASTROFY LOTNICZE W RUMUNJI.

Bukareszt, 8. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym w lotnictwie wojskowem rumuńskiem wydarzyły się dwa poważne wypadki, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Koło mostu Cluj uległ wypadkowi jeden z samolotów. Pilot prowadzący maszynę został zabity, obserwator ciężko ranny. Pozatem tego samego dnia hydroplan wojskowy, wodujący w porcie Constancy rozbił się. Dwu lotników zostało zabitych na miejscu.

SKAZANIE SZPIEGA W WILNIE.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.). W wileńskiem Sądzie Okr. rozpatrywaną była w trybie doraźnym sprawa Józefa Żemajtisa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Żemajtisa skazano na dożywotnie ciężkie więzienie.

O czem piszą inni?..

„Ojcowie“ deficytu.

Na marginesie pożyczki „narodowej“ pisze „Gazeta Warszawska“:

„Każdy rok ma swoją równowagę, względnie swój deficyt, za który odpowiada odnośny rząd i odnośny minister skarbu. P. Matuszewski odpowiada za deficyt w r. 1930—31, p. Jan Piłsudski za rok 1931—32, tenże p. Jan Piłsudski i p. Zawadzki za r. 1932—33 i wreszcie sam już p. Zawadzki za rok bieżący. Każdy z nich jest ojcem własnego deficytu. Żaden z nich nie zgodzi się na podrzucanie sobie cudzego dziecka, ale wszyscy z zupełną słusznością mogą pociągać do współojcostwa tych, którzy przed nimi rozdęli budżet do 3 miljardów.

Panowie Matuszewski i Jan Piłsudski stają dzisiaj obok p. Zawadzkiego na czele akcji za pożyczką wewnętrzną. Wybór bardzo trafny. O wygnanie deficytu powinni starać się przedewszystkiem jego ojcowie“.

Nie było oferty Stron. Narodowego.

Organ „Stron. Narodowego“ z Torunia, „Słowo Pomorskie“, protestuje przeciw traktowaniu artykułu p. sen. Kozickiego (który onegdaj przytoczyliśmy) jako „oferty“ pod adresem sanacji.

„Żydzi — pisze — wyczytali w tych słowach „ofertę“ pod adresem sanacji! Bujna wyobraźnia żydowska, węsząca wszędzie „oferty“, rozpaliła się niewątpliwie pod wpływem strachu, aby w Polsce nie doszło do wzmocnienia poczucia solidarności narodowej w stosunku do żydów. Oni się tego boją, panicznie się boją. I dlatego wszystko przedstawia się ich oczom w powiększonych rozmiarach. Ogarnia ich lęk“.

Straty Niemiec w Rosji.

„Nasz Przegląd“ wypowiada ciekawe uwagi na temat, jakie szkody poniosą Niemcy Hitlera z powodu zerwania stosunków z Rosją, nawiązanych przez układ z Rapallo.

„Własnemi kredytami — pisze — Niemcy wybudowały zarówno przemysł sowiecki, który wzmacnia władzę Stalina na wewnątrz, jak i militaryzm sowiecki, który teraz zwróci się przeciw samym Niemcom... Jeżeli prawdą jest, że sztab sowiecki znajdował się stale w ścisłym kontakcie z Reichswehrą i produkował dla niej i za jej pieniądze wielkie zapasy amunicji, to teraz wszystko to się stanie najlegalniejszą zdobyczą Rosji, bo Niemcy zbroiły się nielegalnie. Inżynierów niemieckich, którzy szpiegowali (jak zapewnia organ Milukowa) przemysł rosyjski na rzecz Niemiec, Stalin będzie mógł teraz wydalić lub nawet uwięzić, nie wywołując żadnego oburzenia na świecie. Jeżeli zaś ci pracownicy byli marksistami, obecnie w Hitlerji prześladowanymi, to teraz mogą się stać cennymi informatorami i rewelatorami w duchu wręcz przeciwnym. Kredyty zaś niemieckie nie są już teraz Rosji potrzebne, bo ta dostaje dzisiaj oferty finansowe poddostatkiem od Francji, Ameryki etc.“.

„Wszelkie środki“.

„Robotnik“ maskuje swoje nieukontentowanie z powodu ogólnikowej rezolucji przyjętej na konferencji Międzynarodówki w Paryżu.

„Rzecz — pisze — najważniejsza: żadna rezolucja nie zastąpi czynu. Rezolucja może być tylko drogowskazem i rolę tę spełnia rezolucja paryska w stopniu zupełnie dostatecznym.

Teraz chodzi o to, by „słowo stało się ciałem“, by walka z faszyzmem, której poświęcona była konferencja paryska, potoczyła się teraz ze wzmożoną siłą, by klasa robotnicza — zgodnie z nakazem rezolucji paryskiej — do walki z faszyzmem zmobilizowała wszystkie swe siły i wszelkie zastosowała środki“.

„Socjalizm traktuje zagadnienie drogi do władzy, jako zagadnienie praktyczne: nie odrzuca żadnego oręża, z żadnego nie robi świętości.

Jest to próba zmobilizowania „klasy robotniczej“ do wystąpień rewolucyjnych. Ciekawość, czy tych wystąpień spróbują teraz w Niemczech?

Dzieła Sienkiewicza a militaryzm i pacyfizm.

Zamieszczamy dalszy głos w dyskusji na temat lektury dzieł H. Sienkiewicza w szkole średniej.

Obrona lektury dzieł Sienkiewicza w szkole nie powinna być obroną idei wojny i militaryzmu w ujemnem tego słowa znaczeniu. Prof. Skoczylas posunął się w swym artykule zbyt daleko, atakując pacyfizm a chwaląc „ducha militarnego“. Być może, że mówiąc o pacyfiźmie miał na myśli tylko tę propagandę „radykalnego“ pacyfizmu, która istotnie jest szkodliwa, ale pochwała „ducha militarnego“ świadczy, że prof. Skoczylas zapomina o ujemnych skutkach wojny.

Wbrew Le Bonowi, na którego się prof. Skoczylas powołuje, wojna nie jest „najsilniejszym bodźcem postępu duchowego i materjalnego narodów“. Oczywiście i wojna ulega ewolucji. Inną była w czasach Homera, inną w średniowieczu, a jeszcze inną jest dzisiaj. Dzisiaj jest bezwarunkowo nieszczęściem, mniejszem naturalnie niż upadek i niewola, która grozi narodowi niechcącemu lub nieumiejącemu wojować, ale w każdym razie nieszczęściem. Nie „postęp duchowy“, ale obniżenie się poziomu kultury i wzrost demoralizacji jest normalnem następstwem wojny. Opóźnia się pochód nauki, bo giną uczeni i artyści, niszczeją bibljoteki, muzea, dzieła sztuki. Wzrasta demoralizacja, bo wojna uczy kraść, zabijać, rabować.

Wojna osłabia naród nawet zwycięski, gdyż zwykle ginie pokaźna ilość najcenniejszego materjału ludzkiego. Wszak na froncie padają w pierwszym rzędzie ci, co nie szczędzą swej krwi, a więc najodważniejsi i najofiarniejsi. Robią zaś miejsce kalekom lub tchórzom i paskarzom. To nie jest „odrodzenie“ narodu.

Był wprawdzie okres, kiedy wojna mogła się przyczynić do wzmocnienia fizycznej tężyzny żołnierzy. Dziś jednak z rowów strzeleckich wracają ludzie z choremi nerwami, z reumatyzmami, suchotami etc. A wobec niektórych narzędzi wojennych osobista dzielność i tężyzna nie znaczą nic. Gdyby Zbaraż atakowano falami fosgenu, najdzielniejsi bohaterowie „Ogniem i mieczem“ mieliby takie same szanse, jak najgorszy ciura obozowy.

Długi okres opisywanych przez Sienkiewicza, wojen w XVII wieku był jednym z powodów upadku kultury i ogólnego upadku narodu. W epoce niewoli po krwawych powstaniach wzmagały się nastroje „wierno-poddańcze“ i serwilistyczne.

A gdyby spojrzeć na inne narody, to niewątpliwie szybciej idą po stopniach kultury i dobrobytu Szwedzi, odkąd przestali wojować, wysoko stoją Holendrzy, Szwajcarzy etc.

Z drugiej znów strony mamy odstraszające przykłady (np. Chiny), jakim jest los narodu, który nie umie lub nie chce się bronić orężem. To też trzeba zachować rozumny umiar. „Duch poświęcenia i bohaterstwa“ jest potrzebny, ale można go rozwijać bez wojny. Należy być gotowym do obrony państwa, ale nie trzeba zwalczać pacyfizmu, jeśli pod tem określeniem rozumieć będziemy dążenie do wprowadzenia systemu prawa w życie międzynarodowe i niechęć do wojen zaczepnych, zaborczych. Nadmiar „ducha militarnego“ pchał lekkomyślne narody ku wojnom, które kończyły się katastrofą.

Na szczęście dzieła Sienkiewicza nie są gloryfikacją wojny. Że mogą wywołać podrażnienie antagonizmów narodowościowych, że np. „Ogniem i mieczem“ nie może zachwycać ucznia-Rusina, to inna sprawa. Ale jeśli chodzi o militaryzm i pacyfizm, to dzieła Sienkiewicza nie są niebezpieczne. Bohaterowie jego powieści walczą w obronie ojczyzny, ale marzą o tem, by po skończonej wojnie przekuć miecz na pług. Wojny mają właściwie charakter obronny. Toczą się w granicach Rzplitej. W „Ogniem i mieczem“ mamy wojnę domową, w „Potopie“ najazd obcy, w „Panu Wołodyjowskim“ też widzimy obronę przed najazdem i to najazdem nieprzyjaciół Krzyża. Nie widać entuzjazmu do wojen zaczepnych, do wdzierania się na cudze ziemie. Jedynie w „Krzyżakach“ naród z utęsknieniem oczekuje wojny i wita ją z radością, ale ta wojna jest Polsce narzucona. Zresztą i tu, w kulminacyjnym obrazie, pod Grunwaldem, widzimy, jak król polski do ostatniej chwili modli się o pokój i boleje nad rozlewem krwi chrześcijańskiej. I mimo tego — a może właśnie dzięki takiemu „pacyfizmowi“ — jego wojsko odnosi najświetniejsze zwycięstwo.

Postępujmy dzisiaj tak samo! Czytajmy Sienkiewicza, ale nie zwalczajmy umiarkowanego pacyfizmu, strzeżmy się nadmiaru „ducha wojennego“ i módlmy się o pokój.

S. S.

Austrja i Szwajcarja.

Front austrjacki zwrócony przeciw Niemcom trzyma się, ale na tyłach tego frontu zaczyna się coś psuć. Oznaką słabnącego odporu ze strony rządu kanclerza Dollfussa w walce z rządem Hitlera są pojawiające się ostatnio choć zdementowane oficjalnie pogłoski w prasie europejskiej **o chęci Dollfussa podania się do dymisji.** Zamiaru swego nie wprowadza kanclerz w czyn ze względów jakoby wewnętrzno-politycznych, jak twierdzą źródła angielskie, gdyż obawia się skutków, któreby mogła pociągnąć za sobą istotna i zasadnicza zmiana w składzie rządu austrjackiego.

Symptomatyczne dla zobrazowania sytuacji obecnej w Austrji są artykuły „Daily Express“ i „Manchester Guardian“, które stwierdzają **wzrost wpływów hitlerowskich wśród ludności Austrji, zwłaszcza w Styrji i Karyntji.** Nawet wśród Heimwehry, która uchodzi za podporę rządu Dollfussa, mają pono zdobywać sobie nastroje hitlerowskie zbyt dużo miejsca. Do przesunięcia się sympatyj, któremi cieszył się dotąd rząd Dollfussa wśród większej części ludności, miało się przyczynić też w dużej mierze pogorszenie się sytuacji gospodarczej, będące — zdaniem pewnych kół — skutkiem wojny celnej i turystycznej, istniejącej między Rzeszą a Austrją.

Rozkład wtargnął też w szeregi rządowe, do gabinetu kanclerza; i tu znajdują się zwolennicy zawarcia kompromisu z Rzeszą i poczynienia ustępstw stronnictwu narodowych socjalistów w samej Austrji. Pesymizm „Daily Express'u“ posuwa się tak daleko, iż zdaniem korespondenta tego pisma, gdyby w Austrji odbyły się obecnie wybory do parlamentu, dałyby one około 50 proc. głosów i mandatów narodowym socjalistom, którzy zostaliby w ten sposób najsilniejszą grupą parlamentarną.

Walka Austrji o swoją niezależność polityczno-państwową jest przedmiotem gorącego zainteresowania wielu państw, dla których nieobojętną będzie rzeczą, czy Austrja zostanie wasalem Niemiec, czy też utrzyma się na swojem stanowisku dotychczasowem. A to już wkracza jako zagadnienie w dziedzinę polityki międzynarodowej.

Ta sama kwestja, ten sam problemat zajmuje obecnie gorąco opinję publiczną, prasę i koła rządowe w Szwajcarji, gdzie toczy się od dłuższego już czasu **zażarta walka o zdobycie szerszych mas ludności w kantonach niemieckich dla idei Anschlussu z Rzeszą,** jako macierzą wszystkich mówiących po niemiecku odłamów ludzkości, bez względu na ich przynależność państwową.

Propaganda narodowych socjalistów w Szwajcarji szła z początku w żywem tempie i znalazła jakgdyby żywszy oddźwięk. Udało **się centrali niemieckiej założyć w Szwajcarji 13 sekcyj,** które tworzyły ogólną grupę polityczną. Organem prasowym tej grupy było wychodzące w Zurichu pismo p. t. **„Reichsdeutsche“.** Trzon tej organizacji politycznej stanowili Niemcy z Rzeszy. Zaopatrywana hojnie w środki materjalne przez centralę partyjną w Berlinie, grupa szwajcarska prowadziła ożywioną i szeroko sięgającą propagandę w duchu zjednoczenia żywiołów niemieckich w Szwajcarji z macierzą, z Rzeszą. Dla łatwiejszego propagowania swego programu, posługiwało się kierownictwo grupy hasłami pangermanistycznemi. Obecnie, pod wpływem z jednej strony wydarzeń na froncie austrjackim, z drugiej zaś niezwykle częstych incydentów na pograniczu szwajcarsko-niemieckiem nastąpiła w Szwajcarji bardzo silna **reakcja przeciw działalności grupy hitlerowskiej i rozległy się** nawoływania ze wszystkich stron, bez różnicy odłamów partyjnych, do przedsięwzięcia energicznych kroków w obronie całości terytorjum Związku Szwajcarskiego, któremu groziłoby bezwątpienia rozpadnięcie się i zabór, gdyby dążenia i hasła anschlussowe ze strony Niemiec miały zostać urzeczywistnione w kantonach niemieckich.

Tak więc i Austrja i Szwajcarja stały się obecnie przedmiotem zainteresowania świata politycznego w toku walki o swoją niezawisłość.

E. R.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Czy to także praworządność?

Nie mieszając w tę sprawę polityki — gdyż dla każdego nawet i z mniejszości narodowej bez względu na to, czy to starorusin, czy ukrainiec żywię te same uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego — ośmielam się dziś rzucić to zapytanie pod adresem dotyczących władz a i całego społeczeństwa: Czy to także praworządność? I — jak rzecz następująca da się wogóle pogodzić z ustawami strzegącemi nabytej legalnie własności?...

W powiecie gorlickim w ostatnich dwóch latach zostały przez prawosławną ludzkość (gdyż jak powszechnie wiadomo na Łemkowszczyźnie, a więc w 4 dekanatach: dukielskim, gorlickim, grybowskim i muszyńskim od czasu wybuchu schizmy w Tylawie r. 1926 przyjęło schizmę 23.500 Łemków) obrabowane doszczętnie cerkwie unickie w Czarnem, Radocynie, Wołowcu, Nieznajowej, Izbach, Kwiatoniu i Skwirtnem... Zabrano nietylko wszystkie aparata liturgiczne, obrazy, kielichy, dzwony z dzwonnic, ale w niektórych miejscowościach nawet targnięto się świętokradzką ręką na puszkę z Przenajśw. Sakramentem a w Skwirtnem, co miało miejsce w noc poprzedzającą święto uroczyste „Uspenje Bohorodyci“ (Wniebowzięcia N. M. P.) zdemolowano całą cerkiew.

Gdy poszczególni ks. ks. Proboszczowie wystosowali prośbę, by Prokuratura zechciała wkroczyć i sprawców owych rabunków ukarać przykładnie, dowiedzieli się ku nie małemu zdziwieniu swemu — a sądzę i ku zdumieniu każdego, kto rozumie poszanowanie prawa jak je rozumieć należy — że ponieważ w tych miejscowościach wszyscy parafjanie przyjęli prawosławie, więc i mieli prawo zabrać z cerkwi unickiej to wszystko, składając przedtem na to pieniądze... (Autentyczne!...)

Ciekawa doprawdy interpretacja prawa własności, godna wpisania w kroniki wieku XX i charakteryzująca praworządność.

Toż przecie parafjanie składając od lat 100 i więcej ofiary na Cerkiew unicką czynili z tych ofiar darowiznę cerkwi swej, i cerkiew stawała się tem samem rzeczywistą właścicielką przedmiotów za te składki zakupionych...

Nadto każdy, kto komuś coś darowuje, chyba raz na zawsze zrzeka się prawa własności do tego, co darował a ten kto ten dar otrzymał nabywca doń prawo własności; tak powiada sama logika i na niej oparta ustawa o legalnem nabywaniu prawa własności; pięknieby bowiem wyglądał obdarowany jeśliby nie czuł się właścicielem darowanego przedmiotu i był narażony każdej chwili na to, że donator, wpadłszy w zły humor zażądać może odeń oddania tego podarunku...

Toż na podstawie podobnej, jak tamta, interpretacji n. p. ci, którzy w niedzielę na sumie złożyli składkę, niezadowoleni, dajmy na to z kazania wygłoszonego zażądać mogliby zwrotu tejże składki; albo n. p. przezacny fundator fundacji kurnickiej dlatego, że mu się nie nadał Zarząd tejże fundacji mógłby zażądać zwrotu tego, co Państwu darował... Istny dziwoląg prawny!!...

Przecież cerkwie wszystkie te przedmioty z ofiar wiernych przez szeregi lat składanych zakupywane powpisywały jako własność cerkiewną do swych inwentarzy i każdy, ktokolwiek on jest, targając się na ich własność, staje się winnym kradzieży a nawet — jeśli napad w nocy uczyniono — zbrodni rabunku i świętokradztwa...

Czyliż zatem władza do tego postanowiona o tym czynie powiadomiona, nie jest obowiązaną wkroczyć natychmiast z urzędu, choćby tylko dlatego, by na przyszłość nie ośmielać innych do popełniania podobnych zbrodni?... Czyliż nie ma obowiązku zarządzić zwrócenia rzeczy zrabowanych prawemu tychże właścicielowi — cerkwi, a winnych rabunku i świętokradztwa przykładnie ukarać?!... A jeśli tego nie uczyni i obrabowanych na drogę procesu cywilnego odsyła, czy to się zgadza z praworządnością? —

Dlatego publicznie stawiam jeszcze raz to pytanie: Czy to także praworządność?... czy istnieje jeszcze obrona prawna nabytego prawa własności?... czy może wreszcie zechcą się dotyczące władze zdobyć na zastosowanie ustaw w tej mierze, w jakiej kultura a i sprawiedliwość istotna się domaga?... Dixi et salvavi animam meam!!

Gorlice, 7 września 1933.

Ks. Bronisław Świeykowski.

Na ziemiach Rzeczypolitej

Ks. wicemin. Żongołłowicz biskupem?

Jak donosi „Kurjer Poznański", w kołach „sanacyjnych" mówi się, że kurator poznańskiego okręgu szkolnego **p. Pollak będzie powołany na wiceministra oświaty, ponieważ dotychczasowy wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz zostanie jakoby biskupem przemyskim.**

Wiadomość powyższą podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Rocznica tragicznej śmierci ś. p. Żwirki i Wigury.

Komitet Budowy Pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku urządza w niedzielę, dnia 10 bm. w Gór. Cierlicku uroczystość rocznicy tragicznej śmierci obu polskich bohaterów-lotników Żwirki i Wigury. Na parceli obok kościoła na Kościelcu przedpołudniem zostanie odprawiona polowa Msza św. z kazaniem. Po nabożeństwie wyruszy pochód na miejsce, gdzie ponieśli śmierć obaj lotnicy. Tam zostaną wygłoszone przemówienia uroczystościowe. Program obejmuje również występy chóru i orkiestry.

Niesłychana napaść na Ojca św.

Co na to władze państwowe?

Otrzymaliśmy odezwę rozrzuconą przez agitatorów sekty t. zw. kościoła narodowego (Farona) wśród ludności katolickiej. Odezwa ta jest stekiem tak potwornych i ohydnych oszczerstw na osobę Ojca św. Piusa XI., że **ze względu** na przyzwoitość publiczną nie możemy jej cytować. Odezwa ta została wydrukowana w drukarni W. Farona w Zamościu i bezkarnie jest kolportowana.

Obelgi i oszczerstwa przeciwko Papieżowi często powtarzają się na łamach pism sekciarskich i wolnomyślicielskich. Jest rzeczą trudną do wiary, aby w państwie polskiem, gdzie ogromna większość obywateli należy do Kościoła katolickiego, takie napaści obrażające uczucia katolickie, mogły być tolerowane. Pozatem **mamy w kodeksie karnym art. 111, który chroni również osobę Papieża, przewidując za przestępstwo przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym karę więzienia lub aresztu do lat 3.** (KAP.).

Zjazd konsulów honorowych Polski.

W dniu 11 bm. rozpocznie się w Warszawie organizowany pod egidą ministerstwa spraw zagranicznych zjazd honorowych konsulów Polski z 15-tu krajów Europy. Zjazd ma na celu bliższe zapoznanie tych konsulów, którzy pełnią swe funkcje honorowo, z życiem gospodarczem Polski oraz z istniejącemi w Polsce organizacjami gospodarczemi. Ogółem **zapowiedziało udział w tym zjeździe 26 konsulów honorowych polskich z Europy.** Goście udadzą się następnie do Łodzi, Katowic, Gdyni i Krakowa.

Dalsze niepowodzenia w locie okrężnym

Samoloty, które wystartowały w piątek o godzinie 5 rano z Warszawy do piątego etapu lotu okrężnego dookoła Polski, **zmuszone były z powodu gęstej mgły nad lotniskiem pod Łodzią do lądowania na okolicznych polach** w promieniu mniej więcej 10 km., skąd dopiero koło godziny 8-ej korzystając z wypogodzenia się poprzylatywały na lotnisko w Gubliсku. Z tego powodu **start samolotów z Łodzi odbył się ze znacznem opóźnieniem.** Na lotnisku łódzkiem pozostała maszyna nr. 16 RWD5, pilotowana przez Chorzewskiego (Aeroklub Lwowski), której silnik uległ defektowi.

B. poseł Taraszkiewicz wyjeżdża do Rosji.

We środę dnia 6 b. m. przejechał przez Brześć nad Bugiem b. poseł na Sejm Taraszkiewicz, **skazany swego czasu za działalność antypaństwową.** Taraszkiewicz eskortowany jest do granicy polsko-sowieckiej w Stołpcach, gdzie **wymieniony zostanie za Franciszka Olechnowicza, literata białostockiego,** który w r. 1927 będąc w Polsce, wystąpił z oskarżeniem przeciwko Sowietom, że zwabiają inteligencję białoruską do siebie, a później unieszkodliwiają ją. Olechnowicz został następnie sam ściągnięty do pracy w teatrze i literaturze na terenie Białorusi sowieckiej i później został aresztowany przez GPU. Obecnie wraca do Polski w drodze wymiany za Taraszkiewicza.

6.127 adwokatów w Polsce

Według danych z dnia 1 lipca 1933 r., urzęduje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ogółem 6.127 adwokatów, z czego na okręg lwowski przypada 2.024, na okręg warszawski — 1.648, na krakowski — 1.040, na poznański — 404, na lubelski — 292, wileński — 290, katowicki — 240 i wreszcie ostatnie miejsce zajmuje izba adwokacka toruńska, która liczy 189 adwokatów.

Zasłużona kara dla prowokatorów.

Przed sądem w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko P. Knapikowi, **sekretarzowi niemieckich związków zawodowych, oskarżonemu o publiczne obelżywe wyrażanie się o Polakach i gloryfikowanie Hitlera.** Skazano go **na rok więzienia.** O podobne przekroczenie oskarżony był również J. Noras z Wielkiej Dąbrówki, który na rynku w Królewskiej Hucie publicznie **krytykował urzędy polskie**, obelżywie wyrażając się o urzędnikach polskich. Sąd skazał go **na trzy miesiące aresztu** i 150 zł. grzywny.

Likwidacja katedr w szkołach wyższych.

Już teraz można sobie zdać sprawę z rozmiarów, które przybiera likwidacja katedr na szkołach wyższych.

A więc **w Krakowie** na Uniw. Jag. — jak już pisaliśmy — jest projekt rządowy likwidacji 8 katedr. **a w Akademji Górniczej** katedr 2. **Razem — 10.**

W **Poznaniu** na uniwersytecie ma być zniesiony cały wydział rolniczy, nadto kilka katedr na wydziale prawniczym (ekonomji, zajmowanej przez prof. Taylora) i medycznym (prof. Gantkowskiego). **Razem — katedr 17.**

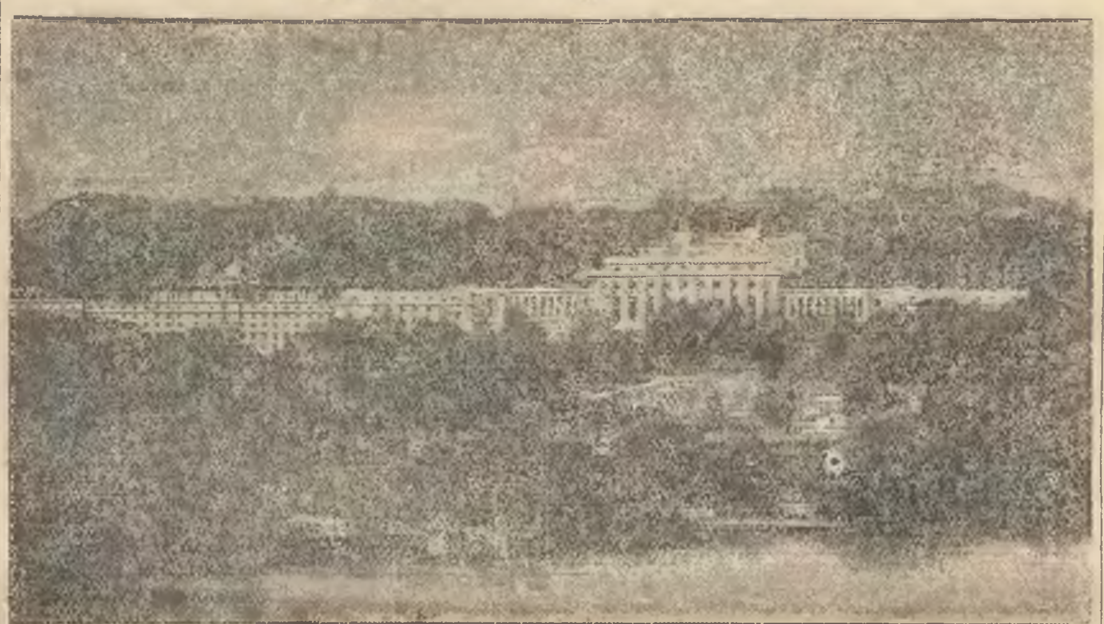
W Wilnie na uniwersytecie: Wydział humanistyczny: 1) Kat. literatury powszechnej (po prof. Zdziechowskim). 2) Kat. pedagogiki (po prof. Massoblusie). 3) Kat. romanistyki (prof. Glixelli). **Wydział prawny:** 1) Kat. teorji i filozofji prawa (po prof. Landem. 2) Kat. prawa karnego i procedury karnej (prof. Glaser). **Wydział matematyczno-przyrodniczy:** 1) Kat. matematyki IV. (prof. Zygmund). **Wydział medyczny:** 1) II Kat. chorób wewnętrznych (prof. Orłowski). 2) Kat. biologji (prof. Wilczyński). 3) Kat. neurologji (prof. Władyczko). 4) Kat. farmakognozji (prof. Muszyński). 5) Kat. farm. (prof. Karaffa Korbutt). **Wydział sztuki:** 1). Kat. historji architektury (po prof. Kłosie). **Razem katedr 12.**

We Lwowie. Na Uniwersytecie: Na wydziale **teologicznym** — katedra socjologji (ks. prof. Mytkowicz), katedra homiletyki (ks. prof. Żukowski), katedra katechetyki (ks. prof. Bielawski), katedra teologji pastoralnej (nieobsadzona). **Razem katedr 4. Na wydziale prawniczym:** II. katedra prawa rzymskiego, opróżniona po przejściu na emeryturę prof. Chlamtacza, katedra historji prawa polskiego, opróżniona przez śp. prof. O. Balzera, katedra ekonomji politycznej, opróżniona po przejściu na emeryturę prof. St. Głąbińskiego, katedra prawa karnego, opróżniona od skonu prof. Stebelskiego, katedra prawa ogólnego (prof. Dubanowicz). **Razem katedr 5. Na wydziale humanistycznym** — II. katedra filologji klasycznej (prof. dr. Ganszyniec), II. katedra historji sztuki (prof. dr. Kozicki), katedra filologji angielskiej (prof. dr. Wł. Tarnawski). **Na wydziale mat.-przyrodniczym:** katedra matematyki (prof. dr. Różiewicz). **Razem katedr 4.**

Na Politechnice ulegnie skasowaniu cały wydział ogólny i szereg katedr na innych. — Razem we Lwowie ma ulec skasowaniu — 27 katedr.

Z Warszawy brak dotąd dokładnych wiadomości.

Nowy pałac Ligi Narodów.



W Genewie dobiega końca budowa nowego, wspaniałego gmachu Ligi Narodów. Położony w cieniu parków, tuż nad jeziorem gmach ten będzie imponującą ozdobą miasta.

NOMINACJE W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ. Ks. Biskup Jasiński zamianował na **miejsce zmarłego ks. kan. Czernika**, wicerektorem Wyższego Seminarjum Duchownego **księdza kan. Władysława Krawczyka**, profesorem zaś teologji dogmatycznej i filozofji ks. dra **Wincentego Granata.** Redaktorem urzędowego miesięcznika diecezjalnego „Kronika Diecezji Sandomierskiej" mianowany został ks. dr Fr. **Jop.** (KAP.).

NOWY WICEWOJEWODA LWOWSKI. We czwartek został mianowany wicewojewodą lwowskim, dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa **Marjan Sochański.** Obejmie on po śp. wicewojewodzie Dychdalewiczu kierownictwo wydziału ogólnego w województwie. Nominacja nowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa w wojew. lwowskiem ma nastąpić w dniach najbliższych. Na stanowisko to wysuwana jest podobno osoba ze sfer wojskowych.

ZGON B. POSŁA BAWOROWSKIEGO. We Lwowie zmarł w tych dniach wybitny parlamentarzysta polski w b. zaborze austrjackim, b. wiceprezes Koła Polskiego w Wiedniu, przywódca konserwatystów galicyjskich, hr. Baworowski. Wszedł on do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku, lecz wycofał się z życia politycznego w 1922 r. Zmarł w 62-gim roku życia.

ZWŁOKI JEDNEGO GÓRNIKA WYDOBYTE. Akcja nad wydobyciem zasypanych górników w kopalni „Modrzejów" posuwa się naprzód. W ciągu nocy dokopano się do jednego zasypanego górnika, **Stachowicza. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto na powierzchnię.** Kolumna ratownicza pracuje nieprzerwanie pod kierunkiem inżynierów górników. Od miejsca katastrofy dzieli kolumnę jeszcze kilka metrów.

TRZYKROTNIE POGRYZIONA PRZEZ ŻMIJĘ. W lesie na Grabówku pod Gdynią bawiąca na wycieczce **żona dyrektora Banku Polskiego** w Gdyni, p. Gregorowa została 3-krotnie pokąsana przez jadowitą żmiję. Działalność jadu była tak gwałtowna, że życie p. Gregorowej uratowano tylko dzięki natychmiastowemu zastrzykowi surowicy.

EPILOG NADUŻYĆ W „AEROKLUBIE POZNAŃSKIM". W sądzie okręgowym w Poznaniu odbyła się we czwartek rozprawa przeciwko b. generalnemu sekretarzowi „Aeroklubu Poznańskiego", Bolesławowi Ostrowskiemu o przywłaszczenie sobie ze składek członkowskich 7.000 złotych. **Sąd skazał Ostrowskiego na 10 miesięcy więzienia,** zawieszając wykonanie kary na przeciąg 5 lat, z obowiązkiem zwrotu tej kwoty kasie „Aeroklubu".

Z całego świata.

Ustawa o nauczaniu religji w szkołach niemieckich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy opracowuje ustawę, która, opierając się na zawartym niedawno konkordacie i na będącym w przygotowaniu układzie z kościołem ewangelickim, ma uregulować ostatecznie sprawę nauczania religji. Według postanowień konkordatu nauka religji ma być przedmiotem obowiązkowym nietylko w szkołach początkowych, średnich i wyższych, lecz **także w szkołach zawodowych.** Zapowiadana ustawa nie będzie decydowała o tej sprawie bezpośrednio, lecz tylko udzieli poszczególnym krajom Rzeszy odpowiednich pełnomocnictw. (KAP).

Międzynarodowy kongres alpinistyczny w Cortina d'Ampezzo.

W sobotę 9 bm. rozpoczyna się w Cortina d'Ampezzo, we włoskich Dolomitach międzynarodowy kongres alpinistyczny, którego **obrady potrwają do 14 września.** Tematem obrad kongresu, który pracować będzie w szeregu komisyj i sekcyj, są problemy alpinizmu, turystyki wysokogórskiej, sportów zimowych, wyniki badań naukowych w górach itp. Kongres w Cortina d'Ampezzo będzie miał pozatem na celu dalszą pracę około realizacji międzynarodowej federacji towarzystw wysokogórskiej turystyki.

PRYMAS WĘGIER WRÓCIŁ DO BUDAPESZTU. Prymas Węgier ks. kardynał Seredy powrócił we czwartek z Polski. W najbliższych dniach ks. prymas udaje się z pielgrzymką do Wiednia na powszechny niemiecki zjazd katolików.

NIEZNANY LOS BALONU „KOŚCIUSZKO". Prasa amerykańska wyraża nadal obawę o losy balonu „Kościuszko" oraz balonu Overbanna, które mogły opaść na Labradorze albo w innych stronach Kanady Północnej. **Organizowana jest lotnicza ekspedycja ratunkowa.**

607 WYPADKÓW ŚPIĄCZKI zanotowano w miejscowości **St. Louis w stanie** Missouri. — W 85 wypadkach **następstwem** śpiączki była śmierć.

TUNEL POD MONTBLANC. Z Rzymu donoszą o utworzeniu specjalnego komitetu włosko-francuskiego w sprawie budowy tunelu pod górą Montblanc. **Tunel ten ma połączyć Sabaudję z doliną Aosta** i będzie posiadał autostradę. — Budowa tunelu będzie finansowana głównie przez koła francuskie.

REKORD W LOCIE AKROBATYCZNYM. Podczas lotu szybowców w Koktebel na Krymie słynny **lotnik Stepańczaniak** pobił rekord światowy w locie akrobatycznym na szybowcu, wykonując w ciągu **3 godzin i 21 minut 184 martwe pętle oraz 27-krotnie korkociąg.**

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Zbiory z Cypru

na wystawie historji sztuki w Stockholmie.

Podczas odbywającego się obecnie w Stockholmie Międzynarodowego Kongresu Historyków Sztuki, w którym bierze udział około 1000 delegatów wszystkich państw, zorganizowanych zostało kilka niezmiernie ciekawych wystaw. Pomiędzy niemi znajduje się wystawa sztuki **chińskiej i orjentalnej,** urządzona pod protektoratem następcy tronu szwedzkiego, jedyna w swoim rodzaju **wystawa ikon rosyjskich,** zbiór starych pieczęci, oraz najbardziej może interesująca ze wszystkich **wystawa wykopalisk z Cypru w Liljevalch Hall.**

Wystawa w Liljevalch Hall jest rezultatem pięcioletnich badań i poszukiwań na Cyprze, dokonanych przez szwedzką ekspedycję pod kierunkiem dr. Einara Gjerstadta, i obejmuje **około 2.000 eksponatów** z dziedziny ceramiki, rzeźby, posągów, złotych i bronzowych ornamentów etc. Jednym z najbadziej interesujących eksponatów jest dokładna reprodukcja **skalnego grobowca,** liczącego 3.000 lat i odnalezionego przez ekspedycję. Grobowiec zawierał szkielet cypryjskiego wojownika, zbroje jego, oraz szereg drobnych przedmiotów. Ponadto zbiory z Cypru zawierają ołtarz z 2.600-letniej świątyni, odnaleziony w miejscowości Ojia Irini, gdzie był on zamulony i zalany przez ogromny przypływ morza. Na wystawie w Liljevalch Hall pokazano również minjaturowy model pałacu w Vuroni, z V. wieku przed Nar. Chr. Jednym z najciekawszych zbiorów tej kolekcji jest **rycerska koszulka metalowa z czasów Homera,** odpowiadająca dokładnie opisowi zbroi w jednym z homerowskich eposów. — Szwedzcy historycy sztuki i archeologowie, z prof. Johnny Roosval na czele i przy czynnej współpracy następcy tronu, dołożyli największych starań, aby pobyt gości zagranicznych w stolicy Szwecji uczynić jak najbardziej interesującym. Prasa szwedzka wyraża się z entuzjazmem o organizacji i technice układu eksponatów.

C.

Literatura.

Przekłady węgierskie z literatury polskiej.

Wedle danych Bibljoteki Uniwersyteckiej, z dzieł literatury polskiej przełożonych na język węgierski, najważniejszą pozycję zajmuje **Sienkiewicz,** którego niemal wszystkie dzieła zostały przyswojone literaturze węgierskiej. Rekordową cyfrę wydań osiągnęło „Quo Vadis“ — 22, „W Pustyni i Puszczy“ mają 3 wydania, „Ogniem i Mieczem“, oraz „Potop“ po 2 wydania. Następnie zkolei pod względem ilości przekładów zajmują dzieła Ossendowskiego których przełożono 10. Z dzieł Mickiewicza przełożono tylko trzy Sonety. **Prusa** — 2 dzieła, w tem „Faraon“ (dwa wydania), **Zapolskiej** (2 wydania), **Reymonta** — 1 (Chłopi). **Rodziewiczówny** — 2. **Kraszewskiego** — 1 i **Tetmajera** — 1.

Humor

Dobra maszynistka. Dyrektor: — Nie nadąża pani za mną, panno Smith! Niech pani sobie zapamięta, że dobra maszynistka powinna zawsze wyprzedzać dyktującego o dwa zdania!

400-lecie królowej angielskiej Elżbiety



Królowa angielska Elżbieta, córka Henryka VIII, urodziła się 7 września 1533 r. Jest to stanowczo najwybitniejsza postać na tronie angielskim. Za jej panowania rozpoczęło się w Anglji bezwzględne prześladowanie katolików, co wywołało konflikt z królową szkocką Marją Stuart. Po straceniu tej ostatniej (1587) Elżbieta całą energję wysiliła w kierunku pokonania Hiszpanji, która dotychczas dzierżyła hegemonję na morzach. Udało się to Elżbiecie po zniszczeniu słynnej armady hiszpańskiej, do czego jednak więcej się przyczyniły żywioły, niż ówczesna flota angielska.

Rzeczy ciekawe

Sposób wczesnego rozpoznania raka.

„Wiener klinische Wochenschrift“ ogłasza wyniki badań I. Cholewy i St. Cernelsa, dokonane w szpitalu w Brzezicy w Jugosławji nad reakcją skórną osób chorych na raka. Badania te opierają się na odkryciu wiedeńskiego profesora Freunda i jego współpracowniczki, dr. Kaminer, wedle których w krwi i w jelitach chorych na raka znajduje się pewien **kwas tłuszczowy,** który chroni komórki raka od rozkładu i stanowi prawdopodobnie podstawę, na tle której choroba raka się rozwija. W ostatnim czasie udało się prof. Freundowi wyosobnić ten kwas tłuszczowy w formie chemicznie czystej. Po wstrzyknięciu podskórnem wymienionego kwasu w minimalnych, absolutnie nieszkodliwych dawkach, następuje u chorego na raka **charakterystyczna reakcja w postaci twardego, ostro rozgraniczonego guza, o rozmiarach ziarna soczewicy.** U człowieka zdrowego reakcja powyższa z reguły nie następuje. Wymienieni lekarze jugosłowiańscy wstrzyknęli dawkę kwasu tłuszczowego piętnastu osobom chorym na raka i 27 osobom zdrowym. U wszystkich chorych na raka wypadła reakcja pozytywnie. U pacjentów zdrowych lub cierpiących na inną chorobę wypadła reakcja ujemnie, w dwóch tylko wypadkach była ona słabo pozytywna. Wynik dotychczasowych badań da się streścić krótko w ten sposób: Pozytywny wynik reakcji Freunda nie dowodzi konieczności istnienia choroby raka, reakcja negatywna dowodzi, iż raka niema.

Wymowa kwiatów. — Czy mogę uregulować jutro rachunek za te kwiaty?

— Dobrze, ale niech pan weźmie na wszelki wypadek parę niezapominajek!

Sport.

Wasilewski na czele biegu „Dokoła Polski“.

We czwartek, rozegrany został szósty etap biegu kolarskiego „Dokoła Polski“, na trasie **Lida—Wołkowysk, dystans 208 klm.**

Pierwszy wpadł na metę w Wołkowysku **Wasilewski** — 7 godz. 50 sek., przed Moczulskim — 7:50:05 sek. Dalsze miejsca zajęli: 3) Olecki — 7:52:51 sek., 4) Lipiński 7:52:52 sek., 5) Konopczyński — 7:57:22 sek.

Wasilewski miał wypadek na 22 klm. przed metą. Mianowicie — uszkodzone koło roweru spadło. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi Wasilewski spotkał jadącego szosą obcego dżentelmena, który zgodził się na zamianę kół.

Na trasie poranił się wskutek upadku zawodnik Cieśliński.

POLSKA BIERZE UDZIAŁ W PUHARZE EUROPY WSCHODNIEJ.

Polski Zw. Piłki Nożnej postanowił wziąć udział w rozgrywkach międzynarodowych o puhar Europy Wschodniej, o który ubiegają się: **Jugosławja, Węgry, Rumunja i Bułgarja.**

W turnieju tym każde państwo reprezentowane jest **przez dwie najlepsze swoje drużyny.** Polskę reprezentować będzie mistrz i wicemistrz ligi.

W wąskim przejściu. Iksiński nie lubi Wuskiego. Wuski nie znosi Iksińskiego. Pewnego pięknego dnia spotykają się obaj przy wąskiej kładce.

— Z drogi — ryczy Iksiński — nie ustępuję nigdy pyszałkom.

— A ja zawsze — mówi grzecznie Wuski i schodzi na bok.

Rekruci. Dowódca pułku ma przemowę wobec świeżo zaciągniętych rekrutów.

— Pamiętajcie, że służąc w wojsku, stanowimy jedną wielką rodzinę, która ma przed sobą jeden wzniosły cel. Musicie we wszystkiem słuchać swoich przełożonych tak, jak dzieci ojca. Pamiętajcie, że ja jestem w wojsku waszym ojcem...

Zwracając się do jakiegoś rekruta:

— Zrozumiałeś, co mówiłem?

— Zrozumiałem, tatusiu!

Z podróży po Hiszpanji.

PRZEGLĄD SZTUKI.

III) Przed gmachem Muzeum Prado na wysokim cokole siedzi dumny Velazquez. Idąc dalej, mija się pomniki Murilla i Moyana. Dalej bulwary rozbijają się na kilka odgałęzień, tworzących nowe dzielnice miasta.

W Muzeum Prado zaklęte są skarby rzeźby i malarstwa z doby potęgi i rozkwitu Hiszpanji. Architektoniczne cacko, mniejsze od Luwru, ale tak zewnątrz, jak i wewnątrz ozdobione bogatemi płaskorzeźbami i niezwykle pięknemi ornamentacjami. W długiej galerji centralnej widzimy dzieła malarstwa hiszpańskiego XVII i XVIII wieku. Rozkwit państwa na polu dyplomacji i polityki oraz znaczenie ówczesne w Europie i poza morzami pociągnęły za sobą ogromne wzbogacenie się kraju, a w ślad za zdobyczami rozległych obszarów kolonjalnych poszły wiedza i sztuka. Królowie byli jeden po drugim gorliwymi opiekunami i protektorami artystów i starannie zabiegali o wciągnięcie ich na swój dwór. Stąd ta olbrzymia ilość cennych malowideł owego czasu, które dziś zapełniają sale przepysznego muzeum Prado. Na ścianach galerji widzimy obrazy Ribalty i Ribery, owych twórców malarstwa narodowego, którzy wprawdzie wykształcili się we Włoszech i stamtąd czerpali natchnienie i wiedzę, ale wzory już brali z własnego kraju. Za galerją ciągną się pod rząd sale poświęcone poszczególnym twórcom malarstwa rodzimego, pracującym już tylko we własnej ojczyźnie na własnych motywach. Najcenniejsze malowidła znane zresztą z reprodukcji wszędzie poza granicami Hiszpanji, to pendzla takich artystów, jak: Zurbaran, Valezquez, Murillo, Goya. To motywy religijne, to mitologiczne powtarzają się stale, a w śmiałych zaś swych kompozycjach najsilniejsi są przedstawiając sceny z życia wsi hiszpańskiej lub dworu królewskiego... Velazquez jest najlepszym portrecistą swego czasu, jeżeli chodzi o osoby z arystokracji, a Murillo najcudowniej potrafił oddać postacie różnych świętych, a przedewszystkiem Matki Najświętszej. Ostatni wielki malarz dawnej Hiszpanji, Goya, posiada w muzeum wielką rotundę wyłącznie swoim dziełom poświęconą. On to jeszcze raz pokazał światu potęgę swego państwa, kiedy zmagało się to z Anglją na morzu, to z Francją na lądzie. Po nim razem z upadkiem politycznym Hiszpanji idzie upadek także sztuk pięknych. Jak oryginalność pomysłów i niezwykłe zdolności, połączone z fantazją zamieniły się w starczym wieku Goyi w wizje i prawie obłąkańcze pomysły rysunków, tak i w dziejach politycznych Hiszpanji nastąpił chaos i wyraźne znamiona rozprzężenia państwa, prowadzące do rewolucji i zniszczenia monarchji.

Po wyjściu z Muzeum Prado człowiek wraca do rzeczywistości i nadal widzi te szalone kontrasty, jakich pełna jest stolica Hiszpanji.

Wśród falujących tłumów rozrzucano ulotki i reklamy, sprzedawano losy do państwowej loterji i rozlepiano na kioskach i murach afisze zapowiadające „Los Toros“ — walki byków.

STARE MIASTO.

Na południe od placu Puerta del Sol rozciąga się miasto średniowieczne. Ulice i place wąskie, ciasne, brudne. Zgiełk i hałas może tu większe, niż gdzieindziej. Kilka kościołów i pałaców bez większego znaczenia. Jedynie kościół Franciszkanów zamieniony na panteon narodu hiszpańskiego warto obejrzeć. Znajdują się tutaj sarkofagi i grobowce kilkuset wybranych Hiszpanów, sławnych dyplomatów, wodzów, poetów, malarzy i innych postaci. Z placów najoryginalniejszym jest stary rynek t. zw. plac Konstytucji o starych domach, połączonych ze sobą na rogach i tworzących dokoła zwartą ze sobą całość tak, iż na sąsiednie ulice można wyjść jedynie przez bramy. Na środku placu Konstytucji na cokole wznosi się pomnik Filipa III, dzieło włoskiego rzeźbiarza Jana Bologna (r. 1613), a dokoła na skwerze uganiają dzieci, krzyczące przeraźliwie.

Zachodnia dzielnica Madrytu reprezentuje całe państwo. Tu wznoszą się różne gmachy państwowe i pałac królewski. Wspaniały park otaczający siedzibę Alfonsa XIII, zapełnia dzisiaj gawiedź uliczna.

ŚLADY MONARCHJI.

Zwiedzam słynną zbrojownię królewską z cennemi zbiorami pancerzy, mieczy, tarcz i innych przedmiotów, należących ongiś do królów hiszpańskich. Przepyszna ta zbrojownia zawiera miecze iberyjskie, korony królów Gotów z VII wieku, zbroję Karola V, zbroję Filipa II, tarcze wielu królów hiszpańskich, broń japońską, meksykańską, turecką, arabską, włoską, miecz Franciszka Pizarro, zdobywcy Peru, szpadę Ferdynanda Corteza, zdobywcy Meksyku, miecz koronacyjny Królów Katolickich, zbroję Don Carlosa, różne szaty koronacyjne, hełmy, siodła i mnóstwo innych rzeczy.

Obok zbrojowni budują dziś katedrę. Madryt do dzisiaj nie posiada katedry. Budowlę, zakrojoną na wielką skalę, rozpoczęto już w roku 1895 a obecnie nie widać ani połowy potężnego gmachu.

Pałacu królewskiego zwiedzać nie wolno. Stacjonuje tu obecnie wojsko. Gmach wysoki na siedm pięter o klasycznej fasadzie czterostronnej z wielką kopułą świątyni, wyłaniającej się z dziedzińca środkowego, robi wielkie wrażenie. Wysmukłe pilastry i półkolumny korynckie dźwigają bogate urzeźbienie gzymsów. A oto okna i balkon, z którego przemawiał po wybuchu rewolucji Zamorra, ogłaszając rozentuzjazmowanym tłumom koniec monarchji. — Czyż można było przypuścić, że tak prędko zostaną strącone na dół herby wykute na murach?

Plac Izabeli II z teatrem Królewskim. Doniedawna stał tutaj pomnik tej popularnej wśród narodu królowej, znanej z wojen z Maurami. Pod obuchem rewolucji uległ ten pomnik zniszczeniu, jak wiele innych śladów monarchji.

Nastały nowe czasy, czy aby lepsze dla kraju? Hiszpanja dziś stoi na rozdrożu, niepewna, co czynić dalej, a rząd zwalczać musi żywioły skrajne i nieprzebierające w środkach, rwące się do władzy i zagrażające nowemu ustrojowi... Hiszpanja stoi przed nieznanem jutrem i boryka się z trudnościami, nie mogąc sprostać wszystkim od lat nagromadzonym zadaniom. Kto chce wejrzeć w tajniki zagadnień hiszpańskich, musi poznać charakter tego ciekawego i oryginalnego narodu, ale o tem kiedyindziej.

JÓZEF STAŚKO.

Co słychać w Krakowie.

na przebite płuca.

Sobota 9: św. Piotra Klaw.
Niedziela 10: św. Imienia Marji.
Niedziela 10: wschód słońca o godz. 5.25, zachód o godz. 18.27.

POWRÓT Z SYBERJI PO 19-TU LATACH. Do Krakowa przyjechał z Syberji Wład. Suder z żoną i dziećmi, wracając po 19-tu latach nieobecności do kraju. Pochodzi on z Głogoczowa koło Myślenic i w r. 1914 jako żołnierz austrjacki dostał się do niewoli rosyjskiej. Władze rosyjskie zesłały go na Syberję. Suder ożenił się tam i osiedlił, jednak tęsknota za krajem przemogła. Po długich staraniach uzyskał pozwolenie na powrót do kraju i wrócił obecnie do stron ojczystych.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20 zł; śmietanka 50—60 gr; ser zwyczajny kg. 60—80 gr; masło deserowe 3—3.20 zł: zwyczajne 2.20—2.40 zł: jaja świeże sztuka 7—8 gr; ziemniaki kg. 7—8 gr; buraki ćwikłowe z nacią 7—8 gr; marchew z nacią 9—10 gr; cebula 12—15 gr: pietruszka 12—15 gr; pomidory 45—50 gr; jabłka 30—80 gr; gruszki 0.30—1 zł: śliwki 0.50—1 zł: ostreżyny litr 20—25 gr: borówki 30—35 gr: brusznice 30—35 gr; karp żywy kg. 1.60—1.90 zł: lin 1.80—2 zł: szczupak 3.50—4 zł; brzana i leszcz 3.50—4 zł; wiślane drobne i średnie 1—1.50 zł; kurczęta para 2—4.50 zł; kury sztuka 3—4.50 zł; kaczki 2.50—3.50 zł; gęsi 4—6 zł.

ŚMIERĆ STARUSZKA NA ULICY. Wczoraj zmarł na ul. Kazimierza W. 72-letni staruszek Jan Bielecki. Lekarz Pogotowia zastał już tylko zwłoki.

PORACHUNKI OSOBISTE. Jan Gegula, farbiarz, lat 22, ugodził nożem w klatkę piersiową Jana Dudziaka, murarza, lat 27, którego opatrzył wczoraj lekarz Pogotowia.

106 ZŁOTYCH WŁOŻYŁA DO KOSZYKA Marja Krudowska (Żółkiewskiego 34) i poszła na targ. Po drodze, na ul. Topolowej, postawiła na chwilę koszyk na ziemi; gdy go podniosła, był już lżejszy akurat o 106 złotych. Złodziej umknął.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO OSOBOWE rowerzysta J. Schindler, upadł na bruk i potłukł się dotkliwie. Rower został przytem zupełnie zniszczony. Gdy potrącony opamiętał się i chciał zanotować sobie numer auta, ze zdziwieniem stwierdził, że samochodu nigdzie nie było. To szofer dał gazu i ulotnił się z maszyną.

DWA PIERŚCIONKI ZŁOTE włożyła M. Starzecka do swej torebki, nie przypuszczając, że staną się one łupem złodzieja. Onegdaj wieczorem nieznana osoba uniosła torebkę z cenną zawartością w chwili, gdy właścicielka odłożyła ją obok siebie.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

I. OGÓLNO-POLSKI ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. UCZESTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI I WŁOSZECH odbędzie się w Gdyni w dniach 17 i 18 września 1933 r. Karty uczestnictwa w Zjeździe i zaświadczenia uprawniające do 80 proc. zniżki kolejowej wydają: Zarząd Gł. Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji — Warszawa, ul. Długa 50 pokój 169, tel. 11-40-20, oraz Agentury Biura Podróży Wagons-Lits-Cook w Warszawie Krak.-Przedm. 42/44, w Krakowie ul. Sławkowska 12, w Katowicach ul. Dyrekcyjna 9, we Lwowie Pl. Halicki 15, w Wilnie ul. Mickiewicza 6, w Poznaniu ul. Gwarna 12. w Łodzi ul. Piotrkowska 64, w Zakopanem ul. Kościuszki i w Krynicy — Dom Zdrojowy.

Zaświadczenie zniżkowe uprawnia posiadacza do nabycia biletu kolejowego do Gdyni 2 lub 3 kl. ze zniżką kolejową 80 proc. z każdej stacji kolejowej. — W Zjeździe mogą brać udział również rodziny i sympatycy Zjazdu, zaopatrzeni w karty uczestnictwa.

KURS SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO P. C. K., urządzony przez Zarząd Polsk. Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego, rozpocznie się z dniem 2 października b. r. i trwać będzie 3 miesiące. Wyjaśnień udziela biuro Zarządu P. C. K. przy ul. Zacisze 5 I-sze piętro, gdzie podania o przyjęcie należy składać osobiście najdalej do dnia 15 września br. Opłata za kurs wynosi 20 zł.

WYCIECZKA DO MOGIŁY z zwiedzaniem słynnego opactwa Cystersów i mogiły Wandy, odbędzie się w razie pogody w niedzielę 10 b. m. pod kier. Dra J. Dobrzyckiego. — Zbiórka o godz. 13.15 na dworcu głównym.

PIELGRZYMKA DO MOGIŁY wyruszy z kościoła św. Anny w niedzielę 10 b. m. o godz. 7 i pół rano, po wysłuchaniu Mszy św., która odprawi się o godz. 6 i pół rano.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. W niedzielę 10 b. m. o godz. 12-tej w południe w Bibljotece Jagiellońskiej (Sala Obiedzińskiego), nastąpi zwiedzenie wystawy dokumentów, rękopisów i druków z epoki Stefana Batorego. Objaśnień udzieli Dr. K. Dobrowolski. — Zbiórka w Collegjum Maius.

Badanie lekarskie warunkiem przyjęcia na U. J.

Jak już pisaliśmy, każdy kandydat (ka) pragnący uzyskać przyjęcie na 1. rok studjów któregokolwiek z Wydziałów, musi się poddać badaniu lekarskiemu, od którego wyniku zależeć będzie przyjęcie do uczelni.

Badania będą się odbywały pod kierunkiem dyrektora Kliniki prof. dr. J. Latkowskiego w Klinice Lekarskiej i Klinice Chirurgicznej Un. Jag. Studentki będą badane przez Komisję w Klinice Chirurgicznej, a o ile tego zażądają, mogą być badane przez lekarki.

Kandydaci, zamierzający zapisać się na Wydział lekarski, Studjum Wychowania Fizycznego, Studjum Farmaceutyczne, którzy obowiązani są do składania podań o przyjęcie, **mają do podań tych dołączyć orzeczenie komisji lekarskiej.**

Badania rozpoczęły się 4 września i trwać będą do 30 września włącznie. Przed zgłoszeniem się do badania kandydaci wypełniają dokładnie i czytelnie formularz badania i naklejają na nim swą fotografję formatu wizytowego. Do badań należy zgłaszać się w czasie wyżej oznaczonym przed jedną z komisyj lekarskich, urzędujących w Klinice Lekarskiej Un. Jag., ul. Kopernika 15, względnie w Klinice Chirurgicznej, ul. Kopernika 40, w godzinach, które się osobno oznaczy. Gdyby w dniu zgłoszenia się kandydata w klinice badanie nie mogło być przeprowadzone z powodu nadmiernej liczby zgłaszających się, otrzyma kandydat, w miarę kolejności swego zgłoszenia się, kartę z terminem badania w dniach następnych.

Tytułem opłaty za badanie lekarskie składają kandydaci w kancelarii Kliniki Lekarskiej, ul. Kopernika 15, **4 złote,** za pokwitowaniem odbioru. Tamże otrzymują potrzebne druki.

Po zbadaniu otrzymują kandydaci orzeczenie Komisji lekarskiej. Orzeczenie to należy dołączyć do podania wnoszonego o przyjęcie, albo też okazać w Dziekanacie właściwego Wydziału. Podania i prośby o przyjęcie na Uniwersytet bez złożenia dowodu, że kandydat poddał się badaniu Komisji Lekarskiej Uniwersyteckiej, nie będą przez Dziekanaty rozpatrywane.

W interesie gracza loteryjnego.

Tempo, w jakim rozegrana zostanie V-ta klasa 27-mej Loterji, skraca znakomicie odległość dotychczas egzystująca między momentem wygranej, a jej realizacją.

Oczywiście, że w interesie gracza leży, — aby wyzyskał tempo, nie pominął sposobności i nie pozbawił się szans. Gracz nie powinien wyczekiwać, aż kolektor zawiadomi go o wygranej, gdyż w obecnym tempie gry kolektor nieraz nie będzie w stanie tego uczynić. Winien on sam śledzić tabele dzienne i pamiętać o tem, że wygrana stawka, niewymieniona na nowy los, to przekreślenie możliwości wygrania miljona czy też innej wielkiej wygranej.

„BALLADYNA“ W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA.

W sobotę dnia 9 i w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 7.30 wieczór daje teatr Domu Żołnierza „Balladynę“, której premjerę w ubiegłą niedzielę wypełniona do ostatniego miejsca widownia przyjęła z wielkiem zadowoleniem i uznaniem. Wysoki poziom artystyczny wykonawców poszczególnych postaci, przepiękne dekoracje i kostjumy składają się na całość wysoce wartościową i godną widzenia. Niskie ceny biletów (od 60 gr. do 2 zł.) umożliwiają wszystkim zobaczenie „Balladyny“ na scenie teatru Domu Żołnierza. Dla wygody publiczności komunikacja tramwajowa po przedstawieniu (godz. 11.45 wieczór) zapewniona.

Z sali sądowej.

Za pobicie półtora roku więzienia.

Józef Strasza z Klimontowa stanął wczoraj przed krak. Sądem Okręgowym za pobicie nicj. Wł. **Kowalika.** Oskarżony pobił Kowalika po głowie i ręce tak, że ten stracił władzę w prawem ramieniu. Trybunał skazał Straszę na półtora roku więzienia. — Rozprawie przewodniczył dr. **Janicki,** wotowali pp. **Solecki** i **Pilarski,** oskarżał prokurator **Lewicki.**

Surowy wyrok na bandę złodziejską.

Wczoraj zapadł wyrok na liczną bandę złodziejską, która w swoim czasie grasowała w Chrzanowie. Skazano ogółem 16-tu złodziei i ich pomocniczek przeciętnie na 1 i półtora roku więzienia. Jedynie główni oskarżeni, **J. Sławek** i **K. Kapuściński** skazani zostali na cięższe kary: pierwszy otrzymał 4 lata więzienia, drugi 3 lata. Jedną oskarżoną uniewinniono. — Rozprawie przewodniczył dr. **Traczewski,** oskarżał prokurator dr. **Kuc.**

Ulepszenie dla poczty.



W pocztowych urzędach w Berlinie wprowadzono wagę, która waży listy i zarazem wykazuje cenę znaczka pocztowego dla tej przesyłki.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Żydówka“ (Gość. wystąpią Wanda Wermińska i Ignacy Dygas).

Niedziela po południu: „Sprawa Moniki“ (ostatnie, pożegnalne przedstawienie Zespołu Reduty).

Niedziela wieczór: „Carmen“ (gość. wystąpi Wanda Wermińska).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Adjutant jego wysokości (Vlasta Burian).

ŚWIT: „Wielka klatka“ (Anita Page).

APOLLO: „Dr. Moreau“ („Wyspa zatraconych dusz“).

SZTUKA: Król cyganów (Jose Mojica)

UCIECHA: „Tajemnica Zoo“.

ATLANTIC: Złote sidła (reż. Ernesta Lubicza) i Buntownik Ryszard Arlen.

ADRIA: „Blaski i cienie miłości“ (Sylvia Sydney).

PROMIEŃ: „Naucz mnie kochać“. Z Ramonem Novarro i M. Evans.

SŁOŃCE: „Moskwa bez maski“ (w głównej roli Lion Barrymore).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 4 do 8 bm. Film pt. Biała księżna: w rolach głównych: Pola Negri, Norman Kerry.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t. „Czarny Kapitan“, według powieści Jacka Londona. W roli głównej John Barrymore. Ponadto dodatki.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA: W sobotę dn. 9 bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Balladyna“. — W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 3.30 popoł.: „Muchy Kleparskie“; o godz. 7.30 wiecz.: „Balladyna“.

„Budienny w Krakowie“.

Od paru dni zabawiają się niektórzy dziennikarze zwarjowaną pogłoską, jakoby p. marsz. Piłsudski chcąc odjąć obchodowi odsieczy wiedeńskiej cechy wyłącznie polskie miał zaprosić Turków (!) do Krakowa, a nawet Budiennego, dowódcę „czerwonej“ kawalerji sowieckiej, — i jakoby Budienny zaproszenie przyjął. Jeden z dzienników wypalił nawet z tej okazji artykuł wstępny na temat, jak się to czasy zmieniają. Pogłoska o Budiennym jest oczywiście wyssaną z palca. Świadczy jednak o chaosie poglądów, który u nas zapanował w związku ze „zbliżeniem“ Polski do Bolszewji. — „Wszystko jest możliwe“. — mówią sobie teraz ludzie i dopiero trzeba im tłómaczyć, że pewne rzeczy są mimo wszystko niemożliwe. Zwarjowana pogłoska o Budiennym jednak dalej stanowi przedmiot rozmów kawiarnianych i ulicznych.

Z Cyrku Staniewskich.

Śmiech i oklaski z żądaniem bisowania towarzyszyły niemal wszystkim punktom programu Cyrku Staniewskich, który zjechał do Krakowa na jesienną gościnę. Na program złożyły się przeważnie ewolucje gimnastyczno-ekwilibrystyczne, przyczem niektóre były wykonywane przez popisujących się z dużym humorem i dowcipnie, to też brawa rozlegały się raz po razu.

Trudno wymieniać wszystkie poszczególne punkty obfitego programu, najlepiej je zobaczyć. Wspomnieć należy świetnego linoskoczka, czującego się na linie tak niemal pewnie, jakby na parkiecie. Grupa francuskich wesołków okazuje się potem doskonałym zespołem gimnastycznym, który wywoływał może najwięcej entuzjazmu publiczności. Wesołość budzi wszechstronny muzyk, grający i na skrzypcach i na wiolonczeli i na trąbkach. Wprawdzie wszystkie instrumenty mu się łamią, ale on gra z powodzeniem dalej i wreszcie okazuje się, że muzyk doskonale naśladuje instrumenty swym głosem.

Ze zwierząt egzotycznych zobaczyć można tym razem ponad setkę krokodyli od malutkich paromiesięcznych, aż do 300-letnich, jak zapewnia ich opiekun. Pogromca krokodyli jest zarazem doskonałym nurkiem, który zjadłszy pod wodą banana i zakropiwszy tę przekąskę koniakiem również pod wodą, pali sobie pod wodą fajeczkę i wreszcie urządza pod wodą małą drzemkę. Cyrk rozbił swój namiot koło stadjonu sportowego Cracovii na Błoniach.

Ch.

„ŻYDÓWKA“ Z WANDĄ WERMIŃSKĄ I IGNACYM DYGASEM.

Dzisiaj w sobotę wieczorem dana będzie opera Halevy'ego „Żydówka“, w której wystąpi gościnnie para znakomitych śpewaków a to: Wanda Wermińska, w partji Racheli i Ignacy Dygas, w swej genjalnej kreacji partji Eleazara. P. Zofja Kuczmierczykówna, która odtworzy po raz pierwszy w Krakowie partję księżnej Eudoksji. — W niedzielę wieczorem „Carmen“ z Wandą Wermińską.

Kino.

Z kin krakowskich.

APOLLO. „Dr. Moreau“. Scenarjusz tego filmu wykrojono z powieści Wellsa p. t. „Wyspa dra Moreau“. Uczony ten, drogą niemądrych i potępionych z moralnego punktu widzenia eksperymentów, stara się przemieniać zwierzęta w... ludzi. Jakie przytem osiąga wyniki? — opowiada nam o tem film, należący do popularnego dziś rodzaju „niesamowitych“. Zaletą reżysera Kent'a jest przedewszystkiem dbałość o sceny zbiorowe, które w tym obrazie są doskonałe. Drugim plusem jest wyborna obsada aktorska, oraz piękne zdjęcia i udźwiękowienie. Na osobne wyróżnienie zasługuje nowe ujęcie postaci t. zw. „czarnego charakteru“, ściślej mówiąc: bohatera zła (dr. Moreau). Postać ta nie posiada żadnych zwykłych cech demonicznych, tak dobrze nam znanych z szeregu innych filmów tego gatunku. Przeciwnie! Dobroduszny, niemal uśmiechnięty grubas, mówi spokojnie i łagodnie. Z tego widzimy, że aby robić rzeczy okropne, nie trzeba wcale strasznie wyglądać. Taką właśnie jest postać dra Moreau w interpretacji Ch. Laughtona, którego poznaliśmy już w roli Nerona w filmie „W cieniu Krzyża“. Z innych wykonawców należy wymienić zdolnego aktora, Belę Lugosi i debjutującą Amerykankę, Kathleen Burke w roli kobiety-pantery. Nadprogram kapitalna komedyjka z tresowanym lwem.

UCIECHA. „Tajemnica Zoo“. Jest to emocjonujący dramat „grozy“ ekranowej dobrze wykonany i posiadający zajmującą treść. Film obfituje w wyborne fotografje zwierząt. Wspaniała jest scena, gdy uwolnione lwy, tygrysy, pantery i lamparty rozpoczynają szaleć na swobodzie i gryźć się wzajemnie. Efektowna jest również scena reklamowego przyjęcia gości wśród klatek z dzikiemi zwierzętami. Wogóle pod względem technicznym obraz wyborny. Obsada również wysokiej klasy. Dobrze gra Lionel Atwill, kapitalny jest pyszny komik Charlie Ruggles, niezapomniany z filmu „Gdybym miał miljon“. W filmie tym oglądamy jeszcze raz nową „gwiazdkę“, Kathleen Burke.

Życie gospodarcze.

2 „dodatki“ i podatek ubojowy na akcję interwencyjną.

Wkrótce ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie dodatkowych opłat na akcję interwencyjną celem podniesienia rolnictwa. Są to opłaty następujące:

1) **Dodatek do podatku gruntowego w wysokości 10 proc.,** który pobierany będzie od właścicieli gospodarstw rolnych, z wyłączeniem jednak płatników, opłacających ten podatek przy zastosowaniu degresji oraz gruntów znajdujących się na obszarze województw wschodnich.

2) **Dodatek do podatku przemysłowego** od obrotu w wysokości 10 proc., dodatek ten pobierany będzie jedynie od płatników podatku przemysłowego od obrotu od grupy I do V włącznie.

3) **Podatek ubojowy**, który wynieść ma 3 zł od sztuki bydła rogatego, 50 gr. od cielęcia i 1.50 zł od sztuki nierogacizny. Od podatku tego będą zwolnione zwierzęta, przeznaczone do spożycia we własnem gospodarstwie domowem. — Akcja wymiarowa i poborowa ma być powierzona gminom i powiatowym związkom samorządowym.

Zjazd Związku Izb Przem.-handl.

Pod przewodnictwem prezesa b. ministra Cz. Klarnera obradował w siedzibie Izby warszawskiej Zjazd Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Rozpatrywano rządowy projekt **naftowej ustawy górniczej**; zaprojektowano szereg poprawek, a opracowanie odpowiednich wniosków powierzono specjalnej komisji międzyizbowej. Co do projektowanego rozporządzenia o uregulowaniu **obrotów zwierzętami gospodarskiemi i drobiem**, Zjazd Związku Izb wyraził opinję, iż inicjatywa czynników rządowych w kierunku unormowania niezdrowych stosunków w tej gałęzi handlu, zasługuje na uznanie i poparcie. Do projektu tego uchwalono opracować szereg uwag i wniosków. W toku dalszych narad Zjazd rozpatrywał m. in. projekt znowelizowania niektórych postanowień **prawa przemysłowego**, następnie projekt rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu **praktyki lekarskiej**, oraz projekt **ustawy probierczej**, zgłaszając szereg poprawek.

Wkońcu obrad przedyskutowano szczegółowo sprawę rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Główniejsze wygrane dzisiejszego ciągnienia Loterji Państwowej: 75.000 zł. na nr. 48847, 15.000 zł. nry: 21347, 38762. 10.000 zł. nry: 36482 37638 39603 70864 75084 102508 123369 140223.

WYSTAWA BELGIJSKA NA OKRĘCIE W GDYNI.

15 bm. przybywa do Gdyni statek „Leopoldville“, wiozący na pokładzie wystawę prób i wzorów przemysłu belgijskiego. Statek ten po dłuższej podróży wzdłuż całego Bałtyku kończy swój objazd w Gdyni, gdzie pozostawać będzie przez dnie 15 i 16 bm.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie ustalono w piątek 8 b. m. następujące ceny orjentacyjne:

Pszenica dworska czerw. stand. 23.25—23.75, biała stand. 23—23.25, targowa stand. 22.25—22.75, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe stand. 15—15.25, owies dworski stand 11.50—12, targowy stand. 10.75—11.25, jęczmień browarniany stand 18—20, na krupy stand. dworski 15.50—16, targowy 15—15.50, kukurudza kraj. 24—24.50, groch Wiktorja poznański 24—27, zwykły jadalny 22—24, siano słodkie 6—7, średnie 4.50—5, koniczyna pastewna 6.50—7.50, słoma długa 3.75—4.25, mierzwa luzem 3.50—3.75, rzepak zimowy z workiem nowy 34.50—35.50, rzepik czyszczony słodki 40—42, mak niebieski z workiem 62—65, szary 60—62, kminek krajowy czyszczony 125—130, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 44—45, grysikowa 41—42, 45% 41—42, 60% poznańska 35—36, mąka żytnia okr. krak. I. gat. 0—65% 26—26.25, II. gat. sitkowa 15.50—16, razowa 21.50—22, mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65% 26—26.25, Graham pszenny 30—31, otręby żytnie 7—7.25, pszenne 7.50—7.75, mąka czerwona z workiem 10—11, pęcak fabryczny z workiem 26—27, chłopski bez worka 22—23, siekanka jęczm. fabryczna z workiem 26.50—27.50, chłopska bez worka 22—23, kasza tatarczana cała 38—40, łamana 35—37. Tendencja nadal silniejsza, dowozy małe.

Klub Ch. D. w sprawie podatków.

Zaległe a aktualne wnioski. — 16 projektów Ch. D. — O umarzania zaległości. — Nie wszystkie podatki zaraz po żniwach. — Podatek przemysłowy i dochodowy. — W obronie drobnych rzemieślników.

Zbliża się nowa sesja sejmowa. Nie zawadzi z tej okazji przypomnieć, że **w Sejmie zalegają różne wnioski klubów niezależnych w sprawach gospodarczych.** Zalegają już bardzo długo. Wakacje Sejmu trwają większą część roku, a i w czasie sesji p. Świtalski nie śpieszy się z załatwianiem wniosków. W czasie ostatniej sesji z **półtorej setki** zalegających wniosków opozycyjnych doczekało się ostatecznego załatwienia — oczywiście odmownego — tylko **12 wniosków**, w tem 8 ukraińskich.

Ostatnia sesja Sejmu rozpoczęła się faktycznie 3 listopada 1932 a zakończyła się w marcu 1933. Stronnictwa niezależne zgłosiły **96 nowych wniosków, w tem Klub Chrześcijańskiej Demokracji 16.** Wnioski te i ich historię omówiono krótko w sprawozdaniu Klubu Ch. D., które niedawno opracowano. Warto wspomnieć o kilku najważniejszych, które są i dziś aktualne.

Zaraz przy otwarciu sesji zgłosił Klub Ch. Dem. projekt **ustawy o komasacji i spłatach ratami zaległości podatkowych.** Wychodząc z założenia, że z powodu kryzysu wszystkie warsztaty pracy są zachwiane i trzeba im przyjść z wydatną pomocą, **olbrzymie zaś zaległości podatkowe w wielu wypadkach nie są wogóle ściągalne,** projekt przewidywał umorzenie zaległości podatków państwowych (z wyjątkiem majątkowego) i samorządowych, jakoteż świadczeń socjalnych, oraz należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, powstałych do końca roku 1930 — jednakże **tylko częściowe, do sumy maksymalnej 5.000 zł.,** co zaś do tychże zaległości, powstałych **w ciągu roku 1931,** wyprowadzał możność rozłożenia ich na kwartalne raty spłacalne w ciągu 2 lat; nadto proponował **wstrzymanie poboru podatku majątkowego** od 1 kwietnia 1932 i **obniżenie odsetek zwłoki od podatków i ubezpieczeń do 10 proc. rocznie.** Na komisji skarbowej jednakże (w dniu 31 stycznia) **sanacyjna większość uchwaliła projekt ten odrzucić.**

Ale życie wykazało, że wniosek Ch. D. był słuszny. I oto przed kilku dniami zapowiedziano, że ukaże się **dekret o rozłożeniu zaległości podatkowych na raty półroczne,** płatne w ciągu 10 lat. Odnosić się to będzie także do części zaległości z r. 1931. W ten sposób urzeczywistnione będą niektóre myśli Klubu Ch. D., który jednak proponował **umorzenie małych zaległości.**

Posłowie Ch. D. wnieśli także drugi projekt, który dotyczył **przesunięcia terminów płatności podatków** (także podatków samorządowych i składek ubezpieczenia ogniowego), pobieranych od rolników, **w ten sposób, by przypadały nie wcześniej niż 1 grudnia każdego roku.** Powoływano się na to, że przy katastrofalnym kryzysie ustalenie niemal wszystkich płatności na okres **zaraz po żniwach** pogarsza ogromnie sytuację, gdyż wywołuje **masową sprzedaż nowego zboża** przez wszystkich naraz za bezcen. Wniosek ten, choć **wniesiony już 3 listopada** i specjalnie w tymże dniu motywowany przez pos. Bitnera w jego przemówieniu o budżecie, **aż do końca sesji nie doczekał się rozpatrzenia, nawet choćby tylko w komisji.**

Inny wniosek Ch. D. zwracał uwagę na częste skargi na nadmierne szacowanie obrotu i dochodu przy wymiarze podatków przemysłowego i dochodowego, wskutek czego w miarę pogłębiania się kryzysu wzrastają także wymiary tych podatków i **w roku 1931 były niejednokrotnie dwukrotnie wyższe niż w roku 1930. Tego rodzaju** praktyka **równa się niszczeniu warsztatów pracy.** Władze wymiarowe powinny trzymać się norm ustawowych, kierować się wyłącznie zasadami sprawiedliwości i uprawiać taką politykę podatkową, aby warsztaty pracy były stałem źródłem dochodu dla skarbu państwa. Podstawą do ustalania wymiaru powinny być w zasadzie **zeznania płatników,** poparte dowodami. O ile zaś prawdziwemi miałyby być pogłoski, że urzędy skarbowe mają z góry powyznaczane kontyngenty podatkowe, to tego rodzaju administracji nie możnaby uważać, ani za sprawiedliwą, ani za celową. Opierając się na tych przesłankach, **wniosek wzywał rząd do wydania wyraźnych poleceń władzom wymiarowym** podatków przemysłowego i dochodowego, aby przy ich wymiarze opierały się **na rzeczywistych stosunkach majątkowych** podatników i uwzględniały niezaprzeczenie ciężkie położenie gospodarcze i granice możności płatniczej.

Wnioskiem tym zajęła się komisja skarbowa w dniu 28 lutego bież. roku. Referentem wniosku był poseł z BB., który naturalnie proponował odrzucenie wniosku jako nieaktualnego, gdyż w grudniu 1932 ukazał się okólnik ministerstwa skarbu w tej sprawie. Było to prawdą, ale **wniosek Ch. D. był aktualny,** bo zgłoszony został na miesiąc **przed** ministerjalnym okólnikiem. Zresztą czy okólnik ministerjalny już usunął przyczyny skarg, to wielkie pytanie. Sanacyjna **większość komisji odrzuciła** wniosek.

Pod koniec sesji klub Ch. D. zgłosił jeszcze jeden wniosek podatkowy, domagający się ustawowego zwolnienia od obowiązku wykupywania **świadectw przemysłowych rzemieślników w małych miasteczkach** (miejscowości III i IV klasy), pracujących samodzielnie, gdyż z powodu głodowych zarobków nie są oni w stanie płacić podatku za świadectwa VIII kategorji i zwracają je urzędom skarbowym, pomnażając liczbę bezrobotnych. Ten wniosek czeka na załatwienie.

S. † p.

Ksiądz JAN BARAN

katecheta szkoły powszechnej w Zatorze,

po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami w dniu 8 września.

Pogrzeb w Zatorze odbędzie się 11-go września.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Kolegów Ś. p. Zmarłego i wiernych

Proboszcz w Zatorze.

Giełda krakowska.

Kraków 8 września. (PAT.). 4% pożyczka dolarowa 47.75 — dolar 6.17—6.22 — Londyn 28.20—28.40 — Szwajcarja 172.25—173 — Berlin 212—213.25.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 8 września. Dewizy: Belgja 124.70. 125.01. 124.39; Holandja (360.40, 360.45). 361.25. 359.55; Londyn (28.25. 28.34), 28.30. 28.09; Nowy Jork telegraficznie 6.22. 6.26, 6.18; Oslo 142.40. 143.10, 141.70; Paryż 35.02. 35.11. 34.93; Szwajcarja 172.70. 173.13. 172.27; Berlin nieoficjalnie 213.10. 213.15. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 83.25 — Lilpop 11.15. Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 3% pożyczka budowlana 38.15 — 4% inwestycyjna 104.50 — 5% konwersyjna 51 — 6% dolarowa 60 — 4% dolarowa 47.30—47.50 — 7% stabilizacyjna 51.13—50.75 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja niejednolita.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 6.18—6.18 i pół.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku. dolarowa 69 — dillonowska 70.50 — stabilizacyjna 72 — warszawska 46 — śląska 47.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 8 września. Paryż 20.27 i pół; Londyn 16.35; Nowy Jork 3.59 i pół; Belgja 72.10 i pół; Włochy 27.26; Hiszpanja 43.25; Holandja 208.65; Berlin 123.27 i pół; Wiedeń 72.88 i pół — noty 57.90; Sztokholm 84.20; Oslo 83.20; Kopenhaga 73; Praga 15.32; **Warszawa** 57.90; Białogród 7; Ateny 2.94; Konstantynopol 2.47; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.21.

USPOKOJENIE NA GIEŁDACH.

Londyn, 8 września. Na międzynarodowych rynkach dewizowych zaznaczyło się dziś lekkie uspokojenie. W Londynie notowano dolara 4.54 do 4.55. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.35, w Paryżu 80.70 i w Amsterdamie 7.82 i pół.

Radjo.

Radjo obejmuje cały świat.

Na całej kuli ziemskiej znajduje się obecnie **42.960.760 radjoabonentów.** Wobec ogólnej liczby blisko 2 miljardów ludzi, żyjących na powierzchni naszej planety, czyni to **21 radjoabonentów na 1000 mieszkańców.**

Na pierwszem miejscu znajduje się **Europa** z 21 miljonami abonentów, przy 464 miljonach ludności, co czyni przeciętnie **45 na 1000.** Za nią idą **Stany Zjednoczone** z cyfrą 17 i pół miljona abonentów. **Azja** liczy 1.650.000 abonentów wobec 1.1 miljarda mieszkańców, Ameryka Środkowa i Południowa 1 miljon abonentów na 116 miljonów mieszkańców. Afryka 160.000 abonentów wobec 145 miljonów mieszkańców. Australja 565.000 abonentów wobec 10 miljonów mieszkańców.

Jeśli chodzi o poszczególne kraje europejskie, Austrja liczy 500.000 radjoabonentów, — **Niemcy 4.500.000,** Belgja — 393.000. Danja — 534.000. Francja — 2.000.000. **Anglja 5.500.000,** Włochy — 900.000, Holandja — 572.000. **Polska — 300.000,** Rosja europejska — 3.500.000, Szwecja — 632.000. Hiszpanja 600.000. Czechosłowacja — 535.000. Węgry — 322.000.

W Ameryce pierwsze miejsce zajmują **Stany Zjednoczone z 16.900.000 radjoabonentów,** po nich idzie Kanada — 550.000, Argentyna — 500.000, Brazylja — 120.000, Chile — 40.000, Kuba — 76.000, Meksyk — 150.000.

W Azji pierwsze miejsce zajmuje **Japonja z liczbą 1.475.000 abonentów,** Indje brytyjskie — 40 tys., Chiny — 30 tys., Turcja — 10 tys.

W Afryce przoduje Algier z 50.000 radjoabonentów. Egipt posiada ich 40.000, Unja poł.-afrykańska 5 tys., Tunis 7 tysięcy. Australja liczy 144.000 radjoabonentów, wyspy Hawajskie — 26.000. Nowa Zelandja 90.000.

Najgęstszą sieć radjoabonentów wykazuje Danja, w której przypada ich 150 na 1000 mieszkańców, po niej idą U. S. A., gdzie na 1000 mieszkańców przypada 137 abonentów, a na trzeciem miejscu znajduje się Anglja, gdzie 121 abonentów przypada na 1000 mieszkańców. Najsłabszą proporcję wykazują Chin. gdzie na 1000 mieszkańców przypada 0.06 radjoabonentów.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 10 września.

Kraków (312.8). G. 10 Nabożeństwo polowe z Wilna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący, kom. meteorologiczny; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.20 Płyty; 14.45 Pogadanka dla rolników; 15.05 Płyty. W przerwie krakowskie wiadomości bieżące; 16 Transmisje z Warszawy; 17 Odczyt z Łodzi; 17.15 Z Warszawy: międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska—Jugosławja; 17.45 Audycja regjonalna: „Buczne wesele“; 18.25 Transmisja z Warszawy; 18.35 Program na dzień następny; 18.40 „Gawędy podhalańskie“; 18.55 Rozmaitości, komunikaty; 19 Transmisje z Warszawy; 21 „Na wesołej fali lwowskiej“; 22 Transmisja z Warszawy; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 21 „Na wesołej fali lwowskiej“; 22 Arje i pieśni polskie i włoskie.

Warszawa (1411.8). G. 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w Wilnie; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Kom. meteorologiczny; 12.15 Poranek muzyczny; 14 „Zadania Banku Akceptacyjnego“; 14.15 Kom. rolniczo-meteorologiczny; 14.20 Płyty; 14.45 „Moje uwagi o nawozach pomocniczych“; 15.05 Płyty. W przerwie wiadomości bież.; 16 Program dla dzieci i młodzieży; 16.30 Recital śpiewaczy; 17 „Dziecko robotnicze w okresie przedszkolnym“; 17.15 Transmisja ze Stadjonu Legji Międzypaństw. Spotkania Piłkarskiego Polska—Jugosławja; 17.45 Transmisja z Krakowa; 18 Płyty; 18.25 Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 10 września 1683 r.; 18.35 Pogram na dzień następny; 18.40 Rozmaitości; 19 Słuchowisko (z okazji Odsieczy Wiedeńskiej); 18.40 „Skrzynka pocztowa techniczna“; 20 Koncert; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 „Na wesołej lwowskiej fali“; 22 Kom. Aeroklubu Rzplitej Polskiej Kierownictwa Zawodów 5-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego; 22.05 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.40 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 22.45 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice (408.7). G. 14 Skrzynka pocztowa; 14.30 Ks. dr. B. Rosiński: „Istota religji“; 14.45 Wieniec pieśni śląskich; 19.40 Prof. St. Ligoń: „Bery i bajki śląskie“.

Obfity plon naukowy

polskiej ekspedycji polarnej.

Warszawa 8. 9. (PAT.). Inż. Centkiewicz, szef polskiej ekspedycji polarnej, która w tych dniach powróciła do kraju, w wywiadzie ze współpracownikiem P. A. T., udzielił następujących wyjaśnień naukowych co do wyników prac ekspedycji.

Ekspedycja dokonała około 10 pomiarów bezwzględnej magnetyczności ziemskiej. Pracujące samopisy magnetyczne dały 750 arkuszy z wykresami, zapisywanemi metodą fotograficzną. Komplet atmoradjografów na wyspie zapisał 365 pasków dziennych i 173 metry taśmy przy samopisie elektrycznym. Drugie tyle materjału otrzymano z atmoradjografów, zainstalowanych po drodze w Tromso. Dokonano 1.400 obserwacyj meteorologicznych, 1.870 obserwacyj chmur, około 59 pomiarów promieniowania słonecznego. Aparaty samozapisujące pramienie słoneczne dostarczyły 720 m. taśmy rejestracyjnej. Różne samopisy elektryczne dały 1.800 pasków dziennych. Obserwacje Zorzy polarnej były bardzo utrudnione przez ciągłe niskie chmury i mgłę, tak, że w sumie trwały tylko około 260 godzin i zrobiono podczas obserwacyj szereg zdjęć fotograficznych i rysunków odręcznych.

W sobotę 9 września 3 członkowie ekspedycji zbiorą się w Warszawie, by się porozumieć co do terminu rozpoczęcia opracowywania materjałów. Materjały te winny być opracowane i opublikowane na koszt polskiej narodowej komisji Roku Polarnego najdalej w ciągu 4 do 5 miesięcy, a następnie przesłane do międzynarodowej Komisji Roku Polarnego w Kopenhadze celem porównania z wynikami innych ekspedycyj. Prócz tego członkowie ekspedycji mają zamiar ogłosić swoje wrażenie z Wyspy Niedźwiedziej w formie pamiętnika.

ODCZYTY DYR. LUGEON ZAGRANICĄ.

Warszawa. (PAT.). Dyrektor P. I. M'a Lugeon wygłosił w tych dniach w Aldorf koło Zurichu, na zaproszenie tamtejszej Akademji Nauk odczyt p. t. „Jonosfera i Meteorologja“.

Na odczyt specjalnie przybył z Berna szwajcarski minister Oświaty. Wśród licznego grona przedstawicieli nauki obecny był m. in. prof. Piccard.

Na początku przyszłego miesiąca dyr. Lugeon udaje się do Madrytu.

Wyprawa Byrda do bieguna.

Nowy Jork, 8 września. Znany amerykański badacz okolic podbiegunowych admirał Byrd zorganizował nową wyprawę do bieguna południowego, na czele której wyrusza z Bostonu w dniu 25 bm. Wyprawa składająca się z 70 członków, wyposażona jest w specjalny samolot, mogący lądować na śniegu. Pozatem wyprawa zabiera 75 psów polarnych z Labradoru.

Wyrok na komunistów w Kobryniu.

Warszawa 8. 9. (Telef. wł.). **Sąd doraźny w Kobryniu ogłosił dziś o godz. 12-tej wyrok w procesie 9 oskarżonych o wywołanie w dniu 2-go sierpnia b. r. zajść w miejscowości Cowosiółki na Polesiu. Oskarżeni odpowiadali z artykułu 93. część I. k. k. o usiłowanie oderwania od państwa polskiego części terytorjum.** Wyrok sądu przekazał sprawę Reginy Kapłanówny na drogę postępowania zwykłego, pozostałych oskarżonych **skazano na dożywotnie więzienie.**

9 KATEDR UTRACI POLITECHNIKA WARSZAWSKA?

Warszawa 8. 9. (Telef. wł.). Projekt oszczędnościowy rządu w stosunku do Politechniki Warszawskiej przewiduje ewentualność zwinięcia 9 katedr. Jakie katedry miałyby ulec likwidacji, rozstrzygniętem zostanie po wypowiedzeniu się w tej kwestji rad wydziałowych.

CHMURNO I CHŁODNO.

Prognoza pogody: W całym kraju rano chmurno. Miejscami mgła lub drobny deszcz, zwłaszcza w wileńskiem. W dzień zachmurzenie zmienne z możliwością gdzieniegdzie przelotnych deszczów. Chłodno. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Po zamknięciu kroniki.

Gdy złodziej bierze się do noża...

Dawidowi Grosmanowi w Krzeszowicach ukradł w czerwcu br. niej. Adam Wrona worek z tytoniem. Gdy uciekającego z łupem złodzieja chciał zatrzymać niej. Lud. Pałka, Wrona dobył noża i zamierzył się nim na Pałkę. Sąd na wczorajszej rozprawie wymierzył mu karę 1 roku więzienia.

3-ci dzień lotu okrężnego.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.) W trzecim dniu lotu okrężnego dokoła Polski lotnicy mieli przed sobą najdłuższy i najcięższy etap. Z powodu mgły, jaka panowała dzisiaj na znacznym obszarze Rzplitej lot się opóźnił, skutkiem czego ten ostatni etap został podzielony na dwie części. W dniu dzisiejszym lotnicy mieli dolecieć do Poznania, a nie do Warszawy przez Gdynię, jak pierwotnie planowano.

Wystartowawszy z Warszawy samoloty leciały najpierw do Łodzi. (Piszemy o tem na str. 3. Uw. Red.). Z Łodzi lotnicy lecieli do Mielca, stamtąd do Dębicy, a następnie do Nowego Targu. Był to najtrudniejszy odcinek, gdyż awjonetki musiały się wzbijać dość wysoko ponad góry, a horyzont był zasłonięty chmurami. **Obyło się jednak bez katastrof.** Z Nowego Targu awjonetki ruszyły do Katowic, a stamtąd przez Częstochowę do Poznania, gdzie lądowały w godzinach popołudniowych. W Poznaniu uczestnicy konkursu przenocują. Sobota przeznaczona jest na odpoczynek oraz na umożliwienie wypełnienia warunków lotu przez tych zawodników, którzy się spóźnili, względnie opuścili niektóre odcinki, zdążając krótszą drogą do głównych lotnisk.

Zakończenie lotu nastąpi prawdopodobnie w niedzielę. **Awjonetki polecą przez Kościerzynę do Gdyni, stamtąd do Inowrocławia, Lidzbarku i Płocka, poczem w Warszawie nastąpi zakończenie lotu i ustalenie wyników.**

I w Niemczech jest „4-ta brygada“.

2 MILJONY LUDZI PCHAJĄ SIĘ DO ŻŁOBU.

Berlin, 8 września. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi hitlerowskiego dziennika „Voelkischer Beobachter“ naczelny skarbnik partji hitlerowskiej oświadczył, że **w chwili obecnej leży przeszło 2 miljony podań o przyjęcie do partji hitlerowskiej.** Podania te nie będą mogły być wcześniej załatwione jak do kwietnia przyszłego roku a zatem do tego **czasu nie może być zniesiony zakaz przyjmowania nowych członków.**

DEMONSTRACJA ANTYHITLEROWSKA W LONDYNIE.

Londyn, 8 września. Przed ambasadą niemiecką w Londynie doszło wczoraj wieczór do burzliwej demonstracji na znak protestu przeciw wyrokowi skazującemu w Duesseldorfie 9 komunistów na śmierć za zabójstwo szturmowca hitlerowskiego. **Demonstranci wznosząc okrzyki antyhitlerowskie, obrzucili budynek ambasady kamieniami, wybijając kilka szyb w oknach. Policja rozpędziła demonstrantów.**

Żydzi potępiają sjonistów

za handel pomarańczami z Hitlerem.

W związku z układem, zawartym pomiędzy Rzeszą a działaczami sjonistycznymi w sprawie eksportu towarów niemieckich do Palestyny i importu pomarańczy z Palestyny do Niemiec, odbył się w Warszawie zbiorowy wiec protestacyjny, zwołany przez Folkistów. Przemawiali: dr. Goldinberg, inż. Kabacki, red. S. Wolkowicz.

Wszyscy mówcy w ostry sposób skrytykowali układ, zawarty z Rzeszą niemiecką i podkreślali, że sjoniści gotowi są **zaprzepaścić wielkie ogólne sprawy żydów, nawet za najmniejsze korzyści dla Palestyny.**

Przyjęto rezolucję protestującą przeciwko zawarciu układu „poniżającego godność narodu żydowskiego, walczącego na całym świecie przeciwko zbirom hitlerowskim“.

W Gdańsku rozszerzają więzienia.

Gdańsk 8. 9. (PAT.). Na skutek interwencji wysokiego komisarza Ligi Narodów, senat gdański wydał rozporządzenie, zmniejszające **dopuszczalną normę w areszcie ochronnym z 3 miesięcy na 3 tygodnie.** Mimo tego rozporządzenia władze gdańskie ewakuują ludność z ulic, przylegających do fortecy Wisłoujścia, **celem dalszego rozbudowania założonego tam obozu koncentracyjnego.**

Aresztowanie 50 komunistów w Niemczech.

Berlin, 8 września. W Remscheid w Nadrenji aresztowała dziś policja 35 członków komunistycznej organizacji propagandowej oraz skonfiskowała większą ilość materjału propagandowego. Między aresztowanymi znajduje się 10 kobiet.

W Charlottenburgu zostało aresztowanych 15 działaczy komunistycznych, stojących pod zarzutem zamordowania pewnego szturmowca hitlerowskiego.

Chcą ujednostajnienia typu armji

Niemieckie żądania rozbrojeniowe.

Berlin 8. 9. (PAT.). Prasa niemiecka coraz energiczniej **występuje przeciwko francusko-angielskiemu projektowi kontroli zbrojeń,** upatrując w nim zarządzenia, skierowane przeciwko Niemcom.

„**Lokal Anzeiger**“ pisze, że trudno przypuszczać, aby dyplomacja angielska była tak nierozsądna, aby wierzyć w możność zastosowania tego rodzaju zarządzeń wobec Niemiec.

„**Berliner Tagblatt**“ precyzuje postulaty niemieckie w odpowiedzi na projekty Francji i Anglji. Na pierwszem miejscu dziennik stawia konieczność **ujednostajnienia typu armji** przynajmniej w główniejszych mocarstwach i zastosowania zasady równouprawnienia. Winno być przytem **uwzględnione wyszkolenie rezerw.** Równouprawnienie rozciągać się powinno na kontrolę zbrojeń, rezerw, policji i związków militarnych. Niemcy domagają się nadto zniesienia broni zaczepnej lądowej z lotnictwem i wojną chemiczną. Niemcy mogą się zgodzić na reglamentację lotnictwa cywilnego, nigdy zaś na jego umiędzynarodowienie. Niemcy przyjąć mogą postulat publikowania wydatków wojskowych przez wszystkie państwa, biorące udział w konwencji, jednak bez schematyzowania ograniczeń. To samo dotyczy produkcji sprzętu wojskowego i handlu bronią. Niema mowy natomiast, by Niemcy zgodziły się na kontrolę, mającą na celu utrzymanie obecnego stanu rzeczy.

HERRIOT NIE JEST PUŁKOWNIKIEM SOWIECKIM.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.). Z Paryża donoszą, że doniesienia, jakoby podróżujący po Rosji b. premjer E. Herriot został mianowany honorowym pułkownikiem armji sowieckiej nie odpowiadają prawdzie. Agencja dziennikarska, która podała wiadomość o mianowaniu Herriota pułkownikiem sowieckiej armji do pism, wyjaśnia obecnie, że padła ofiarą mistyfikacji.

Początek uroczystości w Wiedniu

Wiedeń, 8. 9. Wiedeński **Kongres Katolicki** zainaugurowany został pontyfikalnem nabożeństwem w tumie św. Szczepana. **Obrady rozpoczęły się uroczystem posiedzeniem komitetu w sali** reprezentacyjnej dawnego zamku cesarskiego. Punktem **kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości było powitanie przybywającego na Kongres** legata papieskiego, patrjarchy weneckiego ks. kardynała La Fontaine'a.

Już na długo przed nadejściem pociągu zebrały się przed dworcem południowym niezliczone tłumy ludności. Pociąg, wiozący dostojnego gościa oczekiwany był na wszystkich stacjach austrjackich przez tłumy ludności z chorągwiami kościelnemi i duchowieństwem w szatach liturgicznych.

O godz. 14 zajechał pociąg na dworzec wiedeński, gdzie legata papieskiego powitał prezydent związkowy Miklas, członkowie rządu z Dollfussem na czele, nuncjusz apostolski, korpus dyplomatyczny, kard. Innitzer, liczni dostojnicy i delegaci na kongres katolicki. Z dworca odprowadzono gościa w uroczystym pochodzie na plac Opery, gdzie ks. kard. **Innitzer** wygłosił mowę powitalną.

Opozycja w Irlandji jednoczy się.

Londyn, 8 września. Z Dublina donoszą, że **partja dawnego premjera irlandzkiego Cosgrave'a jednomyślnie wypowiedziała się za koalicją z partją centrową i partją faszystowską „niebieskich koszul“ generała O'Duffyego celem utworzenia wspólnego frontu opozycyjnego przeciw rządowi republikańskiemu premjera de Valery.**

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 8 września. Rozpoczęła się tu dziś 4 konferencja gospodarcza państw wschodnio-bałtyckich, w której uczestniczą przedstawiciele handlu i przemysłu Estonji, Łotwy i Litwy. Konferencja zwołana została w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie ścisłej współpracy gospodarczej między wymienionemi państwami.

BUNTY NA FILIPINACH.

Warszawa, 8. 9. (Telef. wł.). Z Manili na Filipinach donoszą do Nowego Jorku, że na Filipinach wybuchły nowe bunty tubylców. W starciach między oddziałami policji a tuziemcami było 19 zabitych i znaczna liczba rannych. Potyczki stoczono w tej samej okolicy, w której w październiku ubiegłego roku w czasie walki policji z tubylcami padło 11 policjantów. By położyć kres powstaniu, trzeba było wówczas stoczyć kilka krwawych walk, w czasie których było 50 zabitych.

1.000 KARAMBOLÓW W 28 MINUTACH.

Londyn, 8 września. Wedle doniesień z Johannesburga, mistrz bilardu Walter Lindrum ustanowił tam nowy rekord światowy w grze bilardowej, zdobywając tysiąc punktów (karambolów) w 28 minutach.

Swastyki używała komisja Ligi Narodów

na pograniczu polsko-litewskim.

Hitlerowski łamany krzyż (swastyka) był kiedyś znakiem pojednania i pokoju. W roku 1921 Liga Narodów wysłała specjalną komisję składającą się z oficerów angielskich, włoskich, japońskich i hiszpańskich **na pogranicze polsko-litewskie** celem wytyczenia linji granicznej. Siedzibą tej komisji były Suwałki. Sekretarz komisji dr. Stojan Lasicz, obecnie adwokat w Belgradzie, opisał jej prace w książce „Sans malice“. Autor pisze:

„Komisja często jeździła z miejsca na miejsce tak, że zachodziło niebezpieczeństwo, że uważana będzie za grupę nieprzyjacielską, jako taka mogła być ostrzeliwana. Trzeba było dać komisji jakąś chorągiew, jako odznakę komisji. Sprawa nie była łatwa. Ale po dłuższym namyśle znalazłem kombinację, która była najodpowiedniejsza. Na błękitnem tle w prawym górnym kącie wyrysowałem kwadrat a w niem krzyż z złamanemi ramionami, ową orjentalną swastykę, stary symbol wiary i sprawiedliwości...“. Przeszło rok chorągiew taka powiewała na granicy Polski i Litwy a walczące wojska wiedziały, że to przyjeżdżają ludzie, którzy mają je pojednać. Chorągiew, która powiewała na granicy polsko-litewskiej znajduje się obecnie w Belgradzie na dnie starego kufra dr. Lasicza. Czy nie lepszem miejscem byłoby muzeum w Wilnie?

NIEUDAŁE WŁAMANIE W WOLBROMIU.

Kielce. (PAT). Ubiegłej nocy dokonano włamania do Banku Ludowego w Wolbromiu. — **Sprawców zdołano jednak przytrzymać na gorącym uczynku,** a mianowicie Henryka Krynickiego z Warszawy i Zenka Ranacha z Ostrołęki. Przy zatrzymanych znaleziono narzędzia, służące do rozpruwania kas ogniotrwałych.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Kuchnię Siostry Samueli zamiast wieńca na trumnę śp. Dra Władysława Chrząszczyńskiego, swego członka honorowego i b. wiceprezesa, składa Kasyno Powszechne zł. 15.

H. RIDER HAGGARD. 62

„Zbudzeni ze snu".

— Czy wiecie — rzekł, zwracając się do nas — że uważałbym ucieczkę z tej przeklętej wyspy za jedyne wyjście z głupiej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się. Pominąwszy dziwne rzeczy, na jakie tu patrzymy, warunki życia w tem otoczeniu wydają mi się okropne i niezdrowe. Mówię niezdrowe pod względem moralnym, gdyż jeśli zabawimy tu przez czas dłuższy, żaden z nas nie pozostanie przy zdrowych zmysłach. A łódź okrętowa jest jeszcze w dobrym stanie. Możeby spróbować ucieczki na niej?

Bastin i ja spojrzeliśmy na siebie. On przemówił pierwszy:

— Podróż łodzią wydaje mi się zbyt wielkiem ryzykiem. Zresztą Oros interesuje mnie bardzo. Zdaję się na wolę Opatrzności i zaczekam, aż znajdzie się inny sposób wydostania się z Orofeny.

— I ja jestem tego zdania, chociaż z odmiennych powodów — rzekłem. — Uważam, że to, co znaleźliśmy na tej wyspie, jest tak niezwykłem i nieprzeciętnem, iż byłoby lekkomyślnością wyrzekać się zgłębienia tajemnic, których rąbek uchyliliśmy zaledwie. Może to złudzenia, ale złudzenia bardzo ciekawe. Dlatego, pragnę doczekać się końca moich marzeń.

Bickley namyślał się przez chwilę, a potem rzekł:

— Na ogół zgadzam się z tobą. Ale głowa mnie boli i lękam się, że oszaleję. Nie wierzę temu, co widzę i słyszę i uważam się już za półwarjata. A lepiej umrzeć, niż oszaleć.

— Kto wie, mój drogi — przerwał Bastin — czy to, co się tu dzieje, nie jest dla ciebie przestrogą Opatrzności i wskazówką, abyś otworzył oczy, które są ślepe. Uważasz się za mądrego ale właściwie, równie jak my wszyscy, nic nie wiesz. Jesteś człowiekiem dobrym, chociaż dziwnie upartym i celowo przeczysz istnieniu prawdy, szukając oparcia gdzieindziej. Co do mnie, sądzę, że zakochałeś się w Błyszczącej Pani i że drażni cię jej sposób bycia.

— Zajmij się sobą, Bastinie — rzekł Bickley — i daj mi spokój. Dodam, że właściwie macie słuszność obaj i że najlepiej będzie, jeśli tu pozostaniemy, gdyż ostatecznie człowiek umiera raz tylko.

— Tego nie jestem pewny, Bickley'u. Istnieje druga śmierć i właśnie myśl o niej dręczy tego starego grzesznika, Orosa. Ale pójdę poszukać moich książek.

W ten sposób porzuciliśmy myśl o ucieczce, chociaż przyznaję, że nawet dla mnie była ona atrakcją. Czułem bowiem, że spowija mnie sieć tajemnic, z której nie ma wyjścia. Tak jest i nie tylko tajemnic... Ja, który gardziłem dotąd kobietami zdawałem sobie sprawę, że pokochałem słodką i tajemniczą Yve!... A jakże mogła skończyć się moja miłość?

— — — — — — — — — — —

Zabraliśmy wszystkie przedmioty, które mogły się nam przydać i wyruszyli do domu, eskortowani przez Maramę i lud jego, wliczając w to orszak młodych niewiast, które tańczyły przed nami, przystrojone w świeże kwiaty.

Minąwszy naszą dawną siedzibę, przybyliśmy do gaju, w którym stał dawniej posąg Orosa i gdzie chciano Bastina złożyć w ofierze. Ustawiono tam nowego bałwana, którego towarzysz nasz chciał bliżej oglądnąć, ale tubylcy sprzeciwili się temu stanowczo. Wistocie, Marama mówił nam, że mimo tajemniczej śmierci znachorów na Skale Ofiarowania, było jeszcze na wyspie wielu ludzi, którzy zabiliby nas z pewnością, gdyby ich bożkowi stała się jakaś krzywda.

Pytał nas również natarczywie o zjawę, która zabiła kapłanów na skale, a ja dawałem wymijające odpowiedzi, zwracając mu tylko uwagę, że na wyspie żyje straszliwa Istota, której winien być posłuszny.

— Tak jest — rzekł. — To Bóg Góry, o którym wiemy z opowiadań dziadów i pradziadów... Obudził się znowu. Widzi, słyszy i budzi trwogę w nas. Wstawcie się do niego za nami, Ludzie — z Morza.

Przechodziliśmy właśnie przez gęsty gaj. Nagle z pomiędzy krzaków wypadł jakiś młodzieniec. Miał maskę na twarzy, ale z kształtów jego wnosiłem, że liczył nie więcej, jak trzynaście lub czternaście lat. W ręce dzierżył drewnianą maczugę. Wybiegł naprzeciw nas, przystanął i z okrzykiem nienawiści cisnął ją, jak sądzę, na Bastina. Ale trafił mnie. W każdym razie uczułem uderzenie i straciłem przytomność.

— — — — — — — — — — —

Sny. Sny. Sny bez końca. Co było ich treścią? Nie wiem. Zdawało mi się, że widzę ciągle majestatyczną postać starego Orosa, który wpatruje się we mnie badawczo, jakby obmyślał jakiś plan, w którym ja miałem odegrać wielką rolę. I widziałem jeszcze inną postać... postać słodkiej Yvy, która od czasu do czasu, jak myślałem, pochylała się nademną i szeptała mi do ucha słowa uspakajające.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.